



# gst24.pl

30 listopada 2021 roku | Nr 11 (67)



## DZIESIĄTKA RZECZNIKA

Za nami kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Gospodarczej, która działa przy staroście Kazimierzu Chyle.

str. 2



[expressy.pl](https://www.expressy.pl)

[express\\_biznesu](https://www.expressy.pl/express_biznesu)



## PREZYDENT PRACOWAŁ W FIRMIE FENIKS

str. 3



## RAZEM DLA ABORTEUM

Arboretum w Wirtach to najpiękniejsza przyrodnicza i turystyczna wizytówka Gminy Zblewo.

str. 5



## INTEGRACJA NA KOCIEWIU

Integracja cudzoziemców doczekała się w naszym kraju uregulowań prawnych.

str. 10



## SPORTOWCY NAGRODZENI

W Grodzisku Owidz odbyła się uroczystość wręczenia nagrody „Sportowiec na medal”.

str. 12

# Dziesiątka Rzecznika na radzie gospodarczej

**POMORZE** | Za nami kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Gospodarczej, która działa przy staroście Kazimierzu Chyle. Tym razem spotkanie miało niecodzienny charakter. Gościem posiedzenia był Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Jedną z omawianych kwestii była tzw. Dziesiątka Rzecznika.

- To było bardzo potrzebne spotkanie, pełne merytorycznej wiedzy, poparte konkretnymi przykładami - podkreśla starosta Kazimierz Chyla. - Bardzo cieszę się, że rzecznik małych i średnich przedsiębiorców przyjął nasze zaproszenie. Jestem przekonany, że spotkanie przedsiębiorców z rzecznikiem było dobrą okazją do rozwiania wielu wątpliwości, a także omówienia zmian, które czekają przedsiębiorców.

Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, na spotkaniu z członkami Powiatowej Rady Gospodarczej omówił sytuację przedsiębiorców po wprowadzeniu "Polskiego Ładu", przedstawił również korzyści i zagrożenia dla przedsiębiorców. Była też mowa o perspektywie zmian podatkowych i możliwościach rozwiązań łagodzących niekorzystne zmiany. Wiele zagadnień przedstawianych było na konkretnych przykładach, jak choćby kwestie rekru-

cji, funkcjonowanie firm w okresie pandemii, rola rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, objaśnienia prawne, czy też proces legislacyjny w Komisji Europejskiej. Wiele uwagi w swoim wystąpieniu Adam Abramowicz poświęcił tzw. Dziesiątce Rzecznika.

- To 10 postulatów, żeby ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej, dostosowanie warunków do tych warunków, jakie mają przedsiębiorcy w innych krajach UE - przyznał Adam Abramowicz. - Są to postulaty 314 organizacji zrzeszonych w Radzie Przedsiębiorców przy rzeczniku.

W Dziesiątce Rzecznika znajdują się takie zagadnienia jak reforma ZUS dla przedsiębiorców, płaca minimalna na poziomie połowy średniego wynagrodzenia, zakaz nakładania przez ustawodawcę nowych obowiązków biurokratycznych dla mikroprzedsiębiorców oraz redukcja



foto: Rafał Laskowski

obecnie istniejących, zmiany prawa gospodarczego nakładające obowiązki dla przedsiębiorców z minimum półrocznym wyprzedzeniem, rozliczanie się ryczałtem od przychodów bez ograniczeń wraz z dostosowaniem stawek do możliwości w poszczególnych branżach, brak możliwości zawieszenia biegu terminu zobowiązania na skutek wszczęcia postępowania karno-skarbowego, rada odwoławcza z udziałem przedstawicieli

samorządów zawodowych oraz urzędów, realna odpowiedzialność dyscyplinarna i majątkowa urzędników, ograniczenie praktyki nadużywania tymczasowych aresztowań w przestępstwach gospodarczych, skrócenie czasu trwania postępowań gospodarczych.

Podczas posiedzenia Rady starosta Kazimierz Chyla dokonał uroczystego mianowania dwóch członków. Do grona przedstawicieli lokalnego biznesu zasiadających

w Powiatowej Radzie Gospodarczej dołączyli: Zdzisław Oerlich, członek Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Starogardzie Gdańskim oraz Andrzej Kluczkowski, dyrektor kompleksu Port Kopytkowo.

W spotkaniu z rzecznikiem wzięli udział nie tylko członkowie Powiatowej Rady Gospodarczej, ale również licznie przybyli przedsiębiorcy reprezentujący różne branże. Dziękujemy za spotkanie.

Ewa Macholla

## 100 LAT HARCERSTWA NA ZIEMI STAROGARDZKIEJ

**STAROGARD GDAŃSKI** | W tym roku mija 100 lat od powstania harcerstwa w Starogardzie Gdańskim. Z tej okazji w Ratuszu Staromiejskim została otwarta wystawa „Harcerstwo nasza pasja od 100 lat”.



Wystawa zbiera wszystkie pamiątki, sztandary, wspomnienia. Pokazuje całą historię, ciągłość i funkcję harcerstwa. Harcerstwo to głównie ludzie, przez 100 lat przewinęło się tysiące osób. Harcerstwo kształtowało rzeszę pokoleń i kształtuje nadal. Mam nadzieję, że państwo będziecie mogli zobaczyć, zainspirować się nie tylko historią. Celem wystawy jest zainspirowanie młodych ludzi do tego, żeby mogli wstąpić w szeregi harcerskie - powiedział dyrektor Muzeum Ziemi Kociewskiej Mariusz Brodnicki. Wystawę będzie można oglądać do stycznia 2022 roku. W otwarciu wystawy uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych wiceprezydent Maciej Kalinowski, wicestarosta Patryk Gabriel, członek zarządu Starostwa Powiatowego Wioleta Strzemkowska-Konkolewska, Jarosław Krzemiński radny Rady Miasta, Mirosław Kalkowski prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kociewskiej, hm. była komendantka Szczepu Helios Regina Sikorska.



## DAJ ODBŁASKOWI DRUGIE ŻYCIE

- niech nie leży w szafce skrycie !

Zachęcamy wszystkie dzieci wraz z rodzicami, dziadkami, ciociami i wujkami do przyłączenia się do akcji Urzędu Gminy Lubichowo.

Zakładamy, że w waszych domach w szufladach czy na dnie szaf znajdują się elementy odblaskowe otrzymane przy okazji różnych akcji. W związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia na naszym ryneczku w Lubichowie stanie choinka na którą to właśnie dzieci ze szkół i przedszkoli przygotowują świąteczne dekoracje. Zachęcamy, by dodać do tych dekoracji odblaskowe elementy z których nie korzystamy na co dzień.

**Powstanie wyjątkowa CHOINKA ODBŁASKOWA !**

Dzięki takiemu działaniu podzielicie się odbłaskami z tymi, którzy ich nie posiadają. Każdy bowiem uczestnik ruchu drogowego nieposiadający takiego odblasku, będzie mógł podejść i wziąć go z choinki niczym otrzymany prezent od Mikołaja.

Osoby, które nie mają możliwości wykonania ozdoby z odbłaskiem, a chcą przekazać sam odbłask mogą go przynieść do Urzędu Gminy Lubichowo do dnia 01.12.2021 r.

Wspólnie stworzymy niespotykane drzewko bożonarodzeniowe.



# Prezydent pracował w firmie Feniks

**STAROGARD GDAŃSKI** | W piątek, 26 listopada prezydent Starogardu Gdańskiego na cztery godziny wcielił się w kontrolera jakości mebli, których producentem jest firma FENIKS ze Skarszew. Jego pracę wylicytował prezes firmy podczas tegorocznego 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na konto Orkiestry wpłacił 4550 zł.



Prezes firmy Feniks Mariusz Nierzwicki postanowił przekazać na licytację 30. finału WOŚP fotel z autografem prezydenta miasta Starogard Gdański.

26 listopada br. punktualnie o godz. 9:00 Prezydent Miasta Starogardu Gdańskiego Janusz Stankowiak stawiał się do pracy w firmie FENIKS w Skarszewach, by wypełnić swoje wielkoorkiestrowe zobowiązanie. Od siedmiu lat, co roku wystawia 4 godziny swojej pracy na licytację dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku jego pracę za 4550 zł wylicytował prezes firmy Mariusz Nierzwicki.

– Doświadczyłem wielu złych rzeczy w swoim życiu i kiedy wydawało się, że nie ma już nadziei, pojawiali się na mojej drodze ludzie, którzy wyciągali do mnie pomocną dłoń. Dlatego czuję się zobowiązany, by teraz pomagać innym. Stąd mój udział w licytacji dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wierzę, że dobro, które czynimy innym, wraca podwójnie – powiedział Mariusz Nierzwicki prezes firmy FENIKS.

Rodzina Firma ze Skarszew produkuje i sprzedaje wysokiej jakości meble – modułowe, sofy, narożniki, fotele, krzesła i pufy. Działają od 2002 roku. Mimo pożaru w 2015 roku zakład odrodził się niczym mityczny feniks z popiołów. Przewrotnie można by powiedzieć, że nazwa zobowiązywała. Tak czy inaczej dzisiaj firma posiada jeden z najnowocześniejszych zakładów produkcyjnych w Europie, w którym pracuje ponad 300 osób. Swoje produkty sprzedaje w ponad 450 punktach handlowych w Polsce i zagranicą, a politykę biznesową opiera na trzech filarach: ludzie, pasja i innowacyjność. Ze względu na duże zainteresowanie klientów indywidualnych, w niedalekiej przyszłości zakład zamierza otworzyć sklep firmowy, który będzie obsługiwał obszar w promieniu 50 km od Skarszew.

– Nasza historia jest zawiła, wielokrotnie wystawiani byliśmy na ciężkie próby, ale nigdy się

nie poddaliśmy. Po pożarze zakładu w 2015 roku, gdy straciliśmy wszystko, uruchomiliśmy produkcję w tydzień, zachowując miejsca pracy. Można rzec, że jesteśmy dowodem na to, że nie ma rzeczy niemożliwych – dodał prezes firmy.

Prezydent Starogardu Gdańskiego, zanim podjął wyznaczone mu na ten dzień zadania, najpierw zapoznał się ze specyfiką pracy wszystkich działów. Odwiedził stolarnię, modelarnię, szwalnię, dział montażowy, dział wykrajania skór i materiałów, dział kontroli jakości, magazyn wyrobów gotowych i dział załadunku.

– Zakład robi wielkie wrażenie. Niestety do obsługi maszyn stolarskich, czy do wykroju skór uprawnień nie miałem, więc mogłem tylko poprzyglądać się, jak inni pracują. Było to nie tylko ciekawe, ale bardzo pouczające. Ostatecznie zająłem się kontrolą jakości mebli przed przekazaniem ich do działu pakowania. Zadanie było wymagające i odpowiedzialne, gdyż firma buduje swoją markę na jakości. Prezes firmy zdradził mi wcześniej, że nie stać ich na zwroty, dlatego przywiązują dużą wagę do jakości wysyłanych do klienta mebli. Moim zadaniem było ustalenie według określonych wskaźników, czy mebel nadaje się do wysyłki czy nie. Musiałem go wyczyścić, sprawdzić jego komfort, mechanizmy, jakość szwów, materiał, kąt nachylenia zagłówek, czy są równe, czy pianka w siedziskach jest równa i czy nóżki są dobrze zamontowane. Mówiąc w skrócie, czy towar jest zgodny z zamówieniem, a jeśli coś było nie tak, trzeba było zwołać tapicera, którego zadaniem było poprawienie nieprawidłowości. Pomagały mi w tym pani Anna Niklas i Sylwia Suger, którym bardzo dziękuję za cierpliwość i wyrozumiałość – swoją pracę skomentował na gorąco prezydent Janusz Stankowiak.

– Pan Prezydent był bardzo pojętym uczniem. Był posłuszny i stosował się do naszych poleceń, co kazaliśmy mu zrobić, to zrobił. Cztery godziny to za mało, by nauczyć go wszystkiego, ale moim zdaniem świetnie nadawałby się do tej pracy, bo był dokładny i dociekliwy – powiedziała Sylwia Suger.

Prezydent oprócz kontroli jakości mebli, zajął się też ich załadunkiem. Za pomocą specjalnego wózka przewoził gotowe produkty do tira i ustawiał je w ustalonym porządku.

Cztery godziny pracy prezydenta minęły bardzo szybko i intensywnie. Jak się okazuje, ich licytacja dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy staje się pomalą tradycją. Janusz Stankowiak pracował już w składzie opału, roznosił gazety, sprzedawał okna, przyjmował zamówienia w restauracji, pakował prezenty, a także sprzedawał materiały budowlane. Tym razem wkroczył w świat usług meblarskich, co było dla niego nowym, ciekawym i pouczającym doświadczeniem. Do tej pory pracę prezydenta wylicytowało siedmiu przedsiębiorców i z tego tytułu konto Orkiestry zasilone zostało kwotą ponad 23 tys. zł. Pieniądże, które wpłacił prezes firmy FENIKS przeznaczone były na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

– Żadna praca nie jest mi straszna. Szanuję każdą i podejmę się każdego wyzwania, dlatego już teraz zachęcam wszystkich do licytowania czterech godzin mojej pracy w 30. finale WOŚP, który odbędzie się 30 stycznia 2022 roku – powiedział prezydent.

Miłym akcentem właściciele firmy FENIKS Mariusza i Waldemara Nierzwickich na pożegnanie prezydenta Janusza Stankowiaka było przekazanie fotela na przyszłoroczną licytację, na którym prezydent złożył swój autograf.

źródło: UM Starogard Gdański

## JEST UMOWA NA PROJEKT ROZBUDOWY DK22

**CZARNA WODA** | Rozpoczynają się prace nad projektem budowlanym dla rozbudowywanego odcinka drogi krajowej nr 22 z Czarnej Wody do Zblewa.



Podpisana umowa przewiduje m.in. zaprojektowanie wzmocnionej konstrukcji i nawierzchni drogi oraz przebudowę skrzyżowań. W ramach inwestycji powstaną też nowe chodniki oraz ścieżka pieszo-rowerowa. W ramach podpisanej umowy zostanie przygotowany projekt budowlany wraz z materiałami do uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) oraz projekt wykonawczy. Umowa uwzględni również przygotowanie materiałów przetargowych oraz pełnienie nadzoru autorskiego na etapie realizacji robót budowlanych na rozbudowywanej DK22 Czarna Woda - Zblewo o długości ok. 17,8 km. Wykonawcą prac będzie Safegę Oddział w Polsce. Koszt prac projektowych wyniesie ok. 3,4 mln zł. Zgodnie z umową, za ok. 18 miesięcy planujemy uzyskać decyzję środowiskową, a rok później odebrać dokumentację. W następnym kroku będziemy składać wniosek o wydanie decyzji ZRID. Celem inwestycji jest przygotowanie dokumentacji, która przewiduje m.in. wzmocnienie nawierzchni drogi i jej dostosowanie do nośności 11,5 t/osi. Wiązać się to będzie z rozbiórką dotychczasowej nawierzchni z płyt betonowych. W ramach prac przebudowane zostaną skrzyżowania, powstaną zatoki autobusowe, chodniki oraz ścieżka pieszo-rowerowa, co znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na rozbudowanym odcinku. Rozbudowa DK22 między Czarną wodą a Zblewem przyczyni się do zwiększenia przepustowości układu drogowego i poprawy bezpieczeństwa (m.in. poprzez rozdzielenie ruchu kołowego, rowerowego i pieszego). Zwiększy też dostępność transportową terenów sąsiadujących z inwestycją. Rozbudowa pozytywnie wpłynie również na jakość życia mieszkańców i środowisko naturalne, m.in. dzięki obniżeniu poziomu hałasu, drgań oraz redukcję ilości zanieczyszczeń emitowanych przez transport. (GDDKiA)

Czekamy na wasze zdjęcia!

Wyślij na [redakcja@expressy.pl](mailto:redakcja@expressy.pl)



@express\_biznesu

@expressy.pl

## CYFROWA GMINA

**GMINA ZBLEWO** | Zblewo idzie z duchem czasu i stawia na kompleksowy rozwój – także cyfrowy. I zdobywa na to konkretne fundusze – w ostatnich tygodniach to łącznie ponad 500 tysięcy!



foto: UG Zblewo

Niedawno miejscowy GOK zdobył wysoki grant na konwersję cyfrową ośrodka kultury, a teraz zblewski samorząd pozyskał kolejne pieniądze na cyfryzację urzędu i jednostek. Okrągłe 358 770 zł - to kwota, którą Gmina Zblewo zdobyła właśnie z Programu „Cyfrowa Gmina”. Symboliczne czeki wręczono samorządom w piątek 19 listopada na Politechnice Gdańskiej.

Zblewski samorząd nie kryje zadowolenia, bo to oznacza poprawę jakości świadczenia usług na rzecz Mieszkańców. Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

Przede wszystkim zostanie utworzony portal „cyfrowy urząd” umożliwiający zdalną, wygodną i bezpieczną komunikację pomiędzy Urzędem Gminy w Zblewie a mieszkańcami. Będzie też modernizacja i rozbudowa wewnętrznej sieci LAN oraz zakupione zostaną m.in. stacje robocze i nowy serwer, laptopy i inne niezbędne sprzęty elektroniczne, które trafią nie tylko do Urzędu Gminy, ale i do gminnych jednostek. W urzędzie zostanie także zmodernizowany Elektroniczny System Zarządzania Dokumentacją i wprowadzone zostaną nowoczesne rozwiązania, mające zapewnić cyberbezpieczeństwo urządzeń systemów informatycznych - w tym m.in. Urząd Gminy zostanie wyposażony w najnowocześniejsze firewalły. Wszystko po to, by zabezpieczyć się przed atakami hakerskimi, których niestety jest coraz więcej. Jednym słowem w Zblewie – prawdziwa, technologiczna rewolucja! Zaledwie w ciągu kilku miesięcy do Zblewa trafiło na ten cel łącznie ponad 500 tysięcy zł. Przypomnijmy bowiem, iż niedawno GOK w Zblewie zdobył grant z Funduszy Europejskich na cyfrową modernizację w wysokości 145 tys. Natychmiast rozpoczęto prace nad wdrożeniem projektu i konwersja cyfrowa GOK-u już się dzieje!

# Brawo Borzechowo!

**GMINA ZBLEWO** | Wielka radość w gminie Zblewo. Sołtys Borzechowa Renata Klimowicz oraz Elżbieta Piórkowska – przewodnicząca KGW Modraki z Borzechowa zostały laureatkami plebiscytu MISTRZOWIE AGRO 2021.



foto: UG Zblewo

Renata Klimowicz została nominowana do plebiscytu w kategorii „Sołtys Roku”. Dzięki głosom Mieszkańców, Pani Sołtys zajęła wysokie II miejsce na etapie powiatowym. „Dziękuję za ten miły dowód uznania i za Państwa wsparcie. Cieszę się i dziękuję za wszystkie głosy oraz za tak wiele miłych słów, które mnie spotkały. Staramy się wszyscy działać w naszym Borzechowie naprawdę prężnie, z czego jestem bardzo dumna. Przy tej okazji bardzo dziękuję wszystkim Mieszkańcom, którzy tak aktywnie włączają się w nasze działania i inicjatywy” – mówi Renata Klimowicz.

Z kolei Elżbieta Piórkowska zdobyła II miej-

sce w powiecie w kategorii „Gospodyni Roku”. Elżbieta Piórkowska znana jest ze swojej kulinarnej pasji i społecznego zaangażowania. Odnosi liczne sukcesy, jak choćby ostatnio, gdy przyrządzona przez nią „morynowana morynka” wywalczyła dla Modraków „Perłę” – prestiżową nagrodę XX jubileuszowej edycji ogólnopolskiego Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów”. Pani Ela nie kryła wzruszenia, że tak wiele osób oddało na nią głos w plebiscycie. „Dziękuję bardzo wszystkim moim fanom, że tak bardzo mi kibicowaliście, a najbardziej za słowa wsparcia i okazaną życzliwość. Jak dobrze jest wiedzieć

i czuć, że to co robię jest komuś potrzebne i jest ważne. Kocham Was!” – dziękuję Ela Piórkowska.

Obie Panie na co dzień ze sobą współpracują. I obie, ramię w ramię zapraszają na kolejne wydarzenia w sołectwie Borzechowo – na cotygodniowy „Modraczkowy Bazar” organizowany przez KGW Modraki oraz na coroczne spotkanie z Mikołajem – „Borzechowskie Mikołajki”.

A na wtorkowym bazarku w Borzechowie obie Laureatki odwiedził wójt gminy Zblewo Artur Herold. Z kwiatami, gratulacjami i podziękowaniami za pracę i wielkie, społeczne zaangażowanie obu Pań. Gratulujemy i my!

## Wójt podziękował za serce pracowników

**GMINA ZBLEWO** | Praca osób związanych z pomocą społeczną jest wyjątkowo trudna i ważna. Dlatego w Gminie Zblewo – w Dniu Pracownika Socjalnego – zawsze pamięta się o tych, którzy codziennie angażują się w tę swoistą misję.

Dzień Pracownika Socjalnego obchodzony jest 21 listopada. W Gminie Zblewo to ważny i szczególny dzień. Wójt Artur Herold nie kryje swojego szacunku i uznania dla pracy pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zblewie i Środowiskowego Domu Samopomocy w Kleszczewie Kościerskim.

Dlatego jak co roku, również teraz – wójt odwiedził obie instytucje z kwiatami i podziękowaniami dla całej załogi.

– „Mamy w naszej gminie ogromne szczęście, że pomoc i opiekę społeczną tworzą ludzie nie tylko pełni profesjonalizmu, ale przede wszystkim – pełni empatii i wielkiego serca. Jako wójt głęboko doceniam to zaangażowanie i mam pewność, że nasi Mieszkańców są pod dobrą opieką. Jak wszędzie, nie brakuje oczywiście codziennych problemów, ale kiedy jest dobry, zgrany zespół – zawsze wszystkie kłopoty można rozwią-

zać. To bardzo ważne i chciałem dzisiaj za to podziękować. Często jest tak, że w pośpiechu dnia codziennego zapominamy o zwykłej, ludzkiej wdzięczności. A Dzień Pracownika Socjalnego jest doskonałą okazją, by pochylić się nad pracą socjalną i podziękować wszystkim tym, którzy oddają jej serce. Dlatego jestem tu dzisiaj w GOPS-ie i w ŚDS-ie, gdzie przyznaję bardzo lubię bywać, bo zawsze jest tu rodzinna, pozytywna atmosfera



foto: UG Zblewo

i tak wiele dobrego się tu dzieje...” – mówił wójt Artur Herold tuż po spotkaniu z pracownikami socjalnymi.

Przyłączamy się do podziękowań i składamy wszystkim pracownikom socjalnym najlepsze życzenia.

### REDAKCJA

Aleja Zwycięstwa 24,  
80-219 Gdańsk,  
tel./fax. 58 736 16 92

REDAKTOR NACZELNY:  
**Piotr Ruszewski**  
p.ruszewski@expressy.pl

### DYREKTOR HANDLOWY:

**Rafał Laskowski**  
r.laskowski@expressy.pl

### BIURO REKLAM

**Danuta Bieszke**,  
d.bieszke@expressy.pl,  
tel. 660 731 138  
reklama@expressy.pl

### SEKRETARZ DS. ADMINISTRACYJNYCH:

**Magdalena Chmielewska**  
tel. 796 600 155  
m.chmielewska@expressy.pl

**DRUK** Polska Press,  
oddział w Bydgoszczy

### NAKLAD 10 000 egzemplarzy

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawnictwa jest zabronione.

### ISSN 2391-8195

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.



# Razem dla arboretum



Nadleśnictwo  
Kaliska

**GM. ZBLEWO** | Arboretum w Wirtach to najpiękniejsza przyrodnicza i turystyczna wizytówka Gminy Zblewo. Dlatego leśnicy i zblewski samorząd łączą siły we wszelkich działaniach, służących zachowaniu, rozwojowi i promocji arboretum.



fot. UG Zblewo

Gospodarzem arboretum w Wirtach jest Nadleśnictwo Kaliska, które od wielu lat jest także solidnym partnerem Gminy Zblewo w wielu działaniach – m.in. z zakresu ochrony przyrody, edukacji ekologicznej, promocji i turystyki. I jak zgodnie podkreślają obie strony, cieszą się z tego partnerstwa. I są tego efekty.

Tym razem, Gmina Zblewo włączyła się w realizację projektu Nadleśnictwa Kaliska pn. „Zabezpieczenie zasobów przyrodniczych Borów Tucholskich poprzez

ochronę i restytucję różnorodności gatunkowej i siedliskowej w Arboretum Wirty”. W partnerstwie siła!

Celem tego projektu jest zabezpieczenie zasobów i walorów przyrodniczych Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich, w szczególności na obszarze administrowanym przez Nadleśnictwo Kaliska – a więc m.in. na terenie Gminy Zblewo. Przedmiotem projektu była realizacja czterech kompleksowych zadań: zwiększenia możliwości prowadzenia,

w tym skuteczności restytucji gatunkowej i siedliskowej w Arboretum Wirty, wdrożenie programów ochrony i restytucji na terenie arboretum i Nadleśnictwa Kaliska, ukierunkowanie i uporządkowanie ruchu turystycznego w obrębie i otoczeniu Arboretum Wirty oraz realizacja działań informacyjno-edukacyjnych.

W ramach projektu w arboretum w Wirtach powstała m.in.: nowoczesna szklarnia, stacja meteorologiczna, ścieżka pieszo-rollerowa dookoła arboretum, system kładek na terenach podmokłych udostępniający roślinność tam rosnącą, monitoring online roślin rzadkich i chronionych.

Część promocyjną projektu leśnicy zrealizowali wspólnie z Gminą Zblewo. Działania te były skierowane m.in. do najmłodszych mieszkańców. Najpierw leśnicy z Nadleśnictwa Kaliska odwiedzili szkoły w Gminie Zblewo z ciekawymi pogadankami edukacyjnymi. Później doszło do rewidy i to uczniowie odwiedzili Wirty, które poznali pod opieką leśników. Lekcja przyrody w terenie była fascynująca!

A w październiku, korzystając z pięknej, złotej jesieni zrealizowano wspólnie rajd rowerowy dla wszystkich szkół z terenu Gminy Zblewo. Trasa rajdu wiodła wyjątkowo malowniczą trasą z Bytoni – przez Twardy Dół – leśnymi drogami aż do arboretum. Trzeba było po drodze korzystać z mapy i rozwiązywać przyrodnicze zagadki, dotyczące m.in. gatunków chronionych. Były to więc nie tylko sportowe zmagania, ale także przygoda i przyrodnicza edukacja w jednym. Na zakończenie rajdu w Wirtach czekało ognisko i wspólna zabawa. Najlepszą ekipą rajdu okazała się drużyna z Kleszczewa Kościernieckiego, której wiedza przyrodnicza była naprawdę godna podziwu. Gratulujemy wszystkim uczestnikom projektu!



W ramach projektu w Wirtach powstała nowoczesna szklarnia



Projekt „Zabezpieczenie zasobów przyrodniczych Borów Tucholskich poprzez ochronę i restytucję różnorodności gatunkowej i siedliskowej w Arboretum Wirty” dofinansowano z Funduszy Europejskich.

Celem projektu jest zabezpieczenie zasobów i walorów przyrodniczych Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich.

Dofinansowanie projektu z UE: 1 693 265,97 zł.



# Efekt Polskiego Ładu? Kowalskiemu zostanie pusty portfel i złość na samorządy

O rządowym programie Polski Ład rozmawiamy z Mieczysławem Strukiem, marszałkiem województwa pomorskiego.



foto: Renata Dąbrowska

Politycy PiS w ostatnim czasie jeżdżą po całym kraju i rozdają czeki na inwestycje z programu Polski Ład. Chwalą się, że samorządy w ramach tego programu otrzymały 23 mld zł. Ponad 1,2 mld trafiło na Pomorze. Tymczasem samorządowcy – Pan również – mówią że nie ma się z czego cieszyć. Dlaczego?

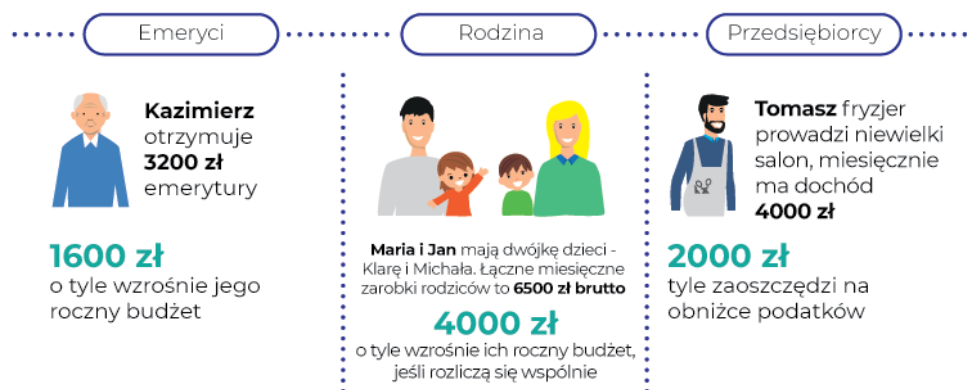
Bo wbrew zapewnieniom rządu Polski Ład to przede wszystkim program, który w znaczący sposób uszczupli dochody własne samorządów terytorialnych. Tylko w naszym województwie samorządy stracą na Polskim Ładzie około 1 miliarda złotych rocznie. Będzie mniej pieniędzy na inwestycje w infrastrukturę, oświatę, czy ochronę zdrowia w naszym województwie. Jednocześnie samorządy czekają większe wydatki związane m.in. ze znacznym wzrostem cen energii. To efekt polityki Prawa i Sprawiedliwości. Faktycznie jesteśmy obecnie świadkami spektaklu w wykonaniu członków rządu oraz parlamentarzystów obozu władzy, którzy wręczają „czeki” w ramach tzw. Polskich Inwestycji Strategicznych. Ale nikt głośno nie mówi, że obiecane w ten sposób pieniądze nie istnieją. Podkreślam: nie istnieją.

**Jak to? Czyli tych pieniędzy fizycznie nie ma?**

Nie. Mają dopiero pojawić się w wyniku wypuszczenia obligacji, których spłatę ten rząd zostawia przyszłym pokoleniom. Co więcej: wręczane dziś z honorami „czeki” to jest jedynie obietnica częściowej rekompensaty. Kolejna sprawa o której należy wspomnieć, to to, że znowu mamy do czynienia z naganym z punktu widzenia obiektywizmu przyznawania środków procesem faworyzowania „swoich”. Tak jak działo się to już wcześniej - w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, gdzie faworyzowano samorządy, w których władzę mają członkowie partii rządzącej bądź samorządowcy tej władzy przychylni. W przypadku Polskiego Ładu sytuacja się powtarza. Może nie aż tak beczelnie i wyraźnie, jednak wciąż podział środków jest dyskusyjny, skoro samorządy z przychylnych władz regionów dostają nawet dwa razy więcej pieniędzy per capita niż Pomorze – dla przykładu w województwie podlaskim jest to 1025 zł a w pomorskim – 522 zł.

**Ale przecież wszystkie samorządy mają**

## O czym mówi ulotka promująca „Polski Ład”



## O czym nie mówi ulotka promująca „Polski Ład”

1600 zł rocznie to **133 zł miesięcznie**      4000 zł rocznie to **333 zł miesięcznie**      2000 zł rocznie to **166 zł miesięcznie**

### Wzrost wydatków/nowe wydatki (miesięcznie):

- |  |   |  |
|--|---|--|
| + dentysta/protetyk – 200 zł                 | + basen dla dzieci – 300 zł                 | + najem lokalu – 400 zł                        |
| + zajęcia dla seniorów (kurs tańca) – 150 zł | + język angielski dla Klary – 200 zł        | + woda i energia elektryczna w lokalu – 100 zł |
| + rehabilitacja/basen – 200 zł               | + korepetycje z fizyki dla Michała – 200 zł | + rata kredytu – 150 zł                        |
|  | + bilety miesięczne – 160 zł                |  |
|  | + rata kredytu – 200 zł                     |  |

**Razem – 550 zł      Razem – 1060 zł      Razem – 650 zł**

### Wzrost stałych wydatków (miesięcznie):



**otrzymać specjalną subwencję rozwojową.**

Tak, tyle że proponowana przez rząd subwencja nie jest w stanie wyrównać samorządom strat, które spowoduje wprowadzenie Polskiego Ładu. Zmniejszone wpływy z podatków sprawią bowiem, że w kasie zabraknie pieniędzy na bieżącą działalność, jak np. ochronę zdrowia, czy na politykę mieszkaniową, utrzymanie dróg, transport zbiorowy. Jeżeli rząd chce prawdziwie zrekomensować utratę w budżetach samorządów, to powinien zwiększyć im wysokość udziałów w PIT i CIT.

**Może samorządy stracą, ale rząd tłumaczy, że przeciętny Kowalski zyska. Przecież Polski Ład to obniżenie podatków dla 18 mln**

**obywateli. W kieszeniach Polaków zostanie 17 mld zł.**

To kolejne sprytne mydlenie oczu Polakom. Przyjmijmy, że w kieszeni statystycznego Kowalskiego zostanie 2000 zł rocznie. Brzmi dobrze, dopóki nie policzymy, że miesięcznie to raptem 160 zł. A przecież mamy do czynienia z najwyższą od dekad inflacją. Rosną ceny podstawowych produktów, ale też koszty energii, gazu, paliw. Dotyka to wszystkich. Więc przeciętny Kowalski nie ma specjalnych powodów do radości.

**Rozumiem, że na wsparcie samorządów też nie będzie mógł liczyć?**

W normalnym państwie, które zapewnia każ-

demu obywatelowi odpowiedni poziom bezpłatnych lub taniych usług publicznych, Kowalski swoje oszczędności może przeznaczyć na wakacje, albo kupić za nie jakiś ekstra gadżet. Ale nie żyjemy niestety w normalnym państwie, tylko w takim, które de facto prywatyzuje usługi publiczne. Polskie samorządy dysponując mniejszym budżetem będą zmuszone podnosić ceny usług publicznych bądź na nich oszczędzać. Przeciętny Kowalski będzie więc miał 160 zł, ale będzie musiał zaraz kupić droższy bilet na pociąg, autobus czy tramwaj. Zajęcia dodatkowe dla dzieci w szkole - o ile będą - będą płatne. Miejsc w publicznych żłobkach czy przedszkolach może zabraknąć. Znikną też stypendia dla zdolnych uczniów. Bilet do kina, teatru czy muzeum zdrożeje. Tak samo jak karnet na basen. A co z tymi, którzy korzystają z płatnych konsultacji medycznych, czy np. z pomocy psychoterapeuty dofinansowanej z samorządowych funduszy? Też zapłacą więcej. Założę się, że Kowalskiego czeka też remont zawieszona samochodu, zniszczonego na dziurawych, nieremontowanych drogach. I nagle okaże się, że w portfelu tegoż Kowalskiego nie ma już żadnych oszczędności.

**Ale czy to nie jest tylko taki teoretyczny „czarny scenariusz”?**

Absolutnie nie. Samorządy w całej Polsce już dziś tną wydatki. Dla przykładu: Rybnik zwalnia pracowników administracji w szkołach i logopedów, zrezygnował też z nauki pływania dla uczniów podstawówek. Zawieszono też remonty placówek szkolnych. Podobnie jest w Białymstoku. Warszawa chce skrócić czas działania przedszkoli i zrezygnować z zajęć podczas ferii. Gdynia rezygnuje z dodatkowych godzin nauki przygotowujących uczniów do egzaminów. A mówimy tylko o jednym obszarze, czyli o edukacji. Co z transportem? Pomocą społeczną? Ochroną zdrowia? Kulturą? Takich cięć będzie dużo więcej. Przy czym proszę zauważyć: PiS zaplanował to tak sprytnie, że nawet jak Kowalski się tą sytuacją zdenerwuje, to obwini o nią właśnie samorządy, a nie pomysłodawcę prywatyzacji usług publicznych, czyli rząd Prawa i Sprawiedliwości.

**Nie wszystkie samorządy krytykują Polski Ład. Ostatnio powstało nowe stowarzyszenie zrzeszające ok. 30 prezydentów polskich miast. Ci samorządowcy mówią że trzeba współpracować z rządem dla dobra mieszkańców. Ich postawę chwali premier Morawiecki.**

To niestety objaw bardzo niebezpiecznego zjawiska, którego jesteśmy świadkami – klientelizmu. Działania osłabiające budżety samorządów przy równoczesnym uruchamianiu coraz większej liczby programów rządowych powoli zabijają samorządność. Coraz częściej to nie lokalna społeczność i lokalne władze decydują jaka inwestycja ma być realizowana, a centrala w Warszawie. To kolejny obszar naszego państwa, w którym zamiast iść do przodu cofamy się o kilkadziesiąt lat. Samorządowcy, którzy dzisiaj robią sobie zdjęcia z przedstawicielami władzy krajowej nie widzą, że za chwilę nie będą potrzebni, bo wszystkie decyzje dotyczące ich małych ojczyzn będą zapadały w Warszawie na Nowogrodzkiej.

# COVID-19 nadal groźny. Ale mniej dla zaszczepionych

Szczepionki są wciąż najlepszą metodą ochrony przed ciężkim przebiegiem COVID-19, hospitalizacją i śmiercią. W pełni zaszczepieni chorują rzadziej i lżej, a w szpitalach przebywają ci, którzy mają choroby współistniejące, np. nowotwory, nadciśnienie czy są po przeszczepach. W Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku na początku listopada br. przebywało 216 pacjentów. Najstarszy chory na COVID-19 miał 103 lata, a najmłodszy miesiąc.

Według danych Ministerstwa Zdrowia z 10 listopada 2021 r. w pełni zaszczepionych jest ponad 20 mln Polaków, a dawkę przypominającą przyjęto ponad 1,1 mln z nas. W województwie pomorskim do tej pory wykonano dokładnie 2 614 137 szczepień, w tym w pełni zaszczepionych jest 1 175 787 osób. Na Pomorzu najwięcej w pełni zaszczepionych jest mieszkańców Gdańska (64,5 proc.), Krynicy Morskiej (63 proc.) i Gdyni (62,2 proc.). Niestety to wciąż zbyt mała liczba, aby zahamować epidemię. Jak twierdzą eksperci powinno być to nawet 90 proc. populacji. Wśród niezaszczepionych są osoby, które ze względów medycznych, nie mogą przyjąć preparatu oraz dzieci poniżej 12. r. ż. I to właśnie, aby ochronić ich, powinniśmy się zaszczepić. Przypomnijmy, że szczepienia dostępne są od 27 grudnia 2020 r. Zaszczepić można się m.in. w szpitalach, przychodniach i niektórych aptekach. W punktach szczepień są cztery preparaty do wyboru: dwudawkowe firm: Pfizer, Moderna i AstraZeneca oraz jednodawkowy Johnson& Johnson.

## Zwiększa się baza łózkowa

Według danych ze strony Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z 10 listopada w szpitalach na Pomorzu przebywało 367 chorych na COVID-19, w tym 26 pacjentów było podłączonych do respiratorów. W sumie dla chorych przygotowano 545 miejsc, w tym 47 respiratorów. To zdecydowanie więcej niż na początku czwartej fali, która rozpoczęła się w sierpniu. Wtedy tylko szpital zakaźny w Gdańsku przyjmował pacjentów covidowych, przebywało w nim kilkanaście osób, a jedna była podłączona do respiratora.

– Już dwa miesiące temu mówiłem, że w związku ze zbyt małą liczbą zaszczepionych osób konieczne będzie ponowne uruchamianie kolejnych oddziałów szpitali dla pacjentów covidowych. I tak się dzieje. Na Pomorzu oddziały covidowe poza szpitalem zakaźnym są np. na Zaspie, w Słupsku i Kościerzynie – mówi lekarz i dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tadeusz Jędrzejczyk. – Obawiam się, że wraz ze wzrostem zakażeń do przychodni powrócą, tak nieubłagane przez pacjentów, teleporady – dodaje lekarz.

## Ilu zaszczepionych choruje?

W szpitalach w Polsce przebywa prawie 11,6 tys. pacjentów, w tym 951 jest podłączonych do respiratora (dane z 10 listopada). Dla przykładu w Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku 9 listopada 2021 r. było hospitalizowanych 216 pacjentów, w tym 8 przebywało pod respiratorami. Najstarszy chory na COVID-19 ma 103 lata, a najmłodszy miesiąc, średni wiek pacjentów to 63 lata.

– Wśród pacjentów 136 osób nie ma szczepień, co stanowi 63 proc. wszystkich hospitalizowanych. W pełni zaszczepionych było 77 osób, wśród nich najmłodszy ma 37 lat, a najstarszy 103 lata, średni wiek to 75 lat. COVID-19 u trzech z hospitalizowanych osób potwierdzono po przyjęciu pierwszej dawki – informuje zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tomasz Augustyniak.

W grupie pacjentów w szpitalu w Gdańsku

przebywa obecnie 19 dzieci, najmłodsze ma miesiąc, a najstarsze 15 lat.

## Szczepienia są skuteczne

Czy to oznacza, że szczepienia są nieskuteczne? Zdecydowanie nie.

– Po raz kolejny powtarzam, że jeśli ktoś jest w pełni zaszczepiony ryzyko zakażenia istnieje, ale jest dużo mniejsze. Żadna szczepionka nie daje 100-proc. odporności. Ważne jest to, że zastrzyk chroni przed ciężkim przebiegiem COVID-19, powikłaniami, hospitalizacją i zgonem. Dlatego tak wiele zamieszania na temat szczepień wywołują wypowiedzi ludzi, którzy nie mają żadnych kompetencji ani wiedzy w tym zakresie – zaznacza Tadeusz Jędrzejczyk. I jak dodaje: „spośród wszystkich osób, które zmarły wskutek COVID-19 w Polsce, tylko 3 proc. zgonów dotyczy osób w pełni zaszczepionych. Jeszcze nie jest za późno na zaszczepienie się, mimo że czwarta fala nabiera tempa i z dnia na dzień rośnie liczba diagnozowanych zakażeń”.

Według Tomasza Augustyniaka, jeśli mielibyśmy mniejszy odsetek zaszczepionej populacji, to sytuacja w szpitalach na Pomorzu przypominałaby tę z Lubelszczyzny, Podlasia czy Mazowsza.

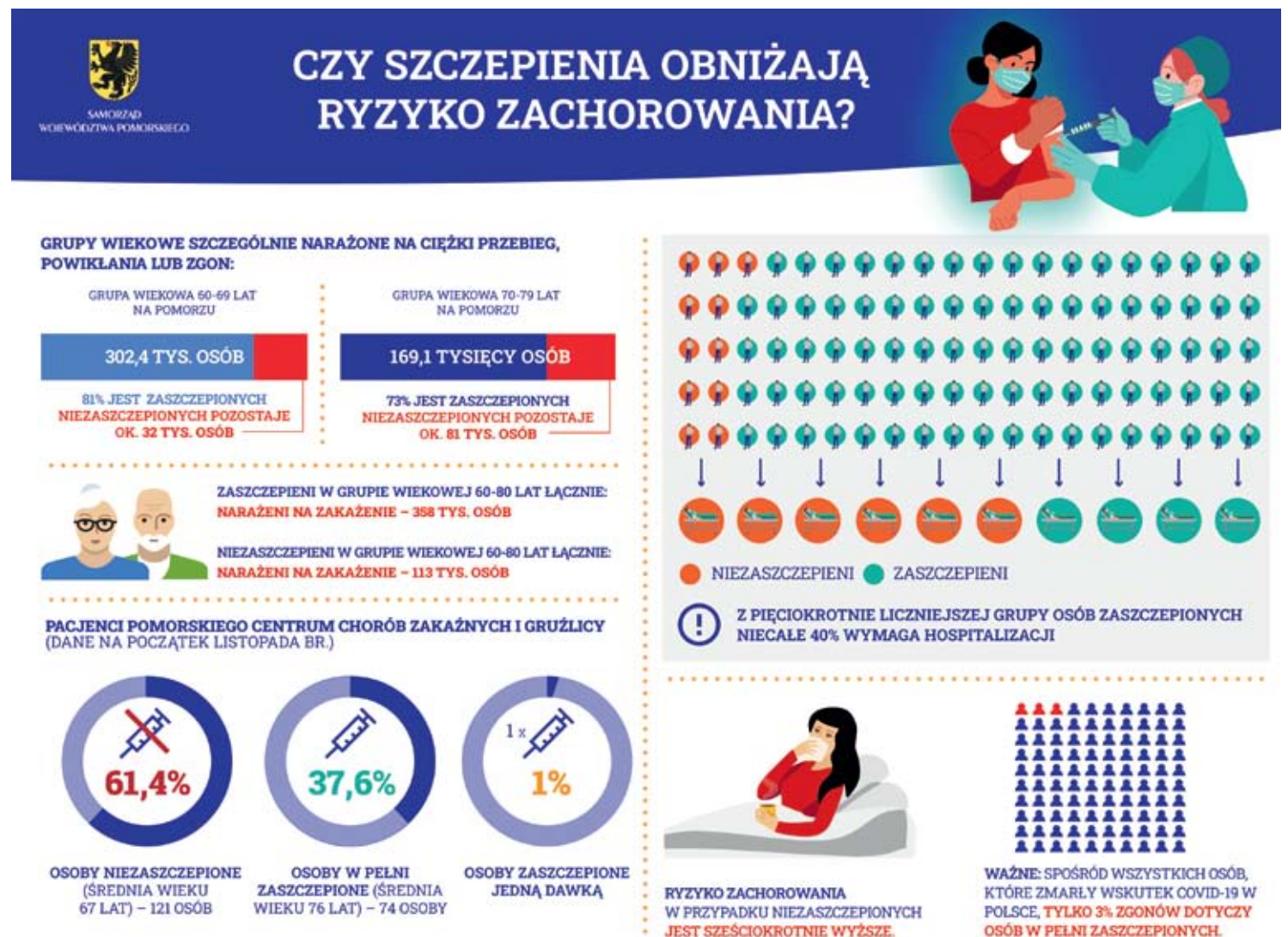
– W naszym szpitalu (PCCHZiG – przyp. red.) przebywają przeważnie ludzie starsi i obciążeni wieloma chorobami. To pacjenci po przeszczepach, z nowotworami, cukrzycą, otyłością czy nadciśnieniem. Ponadto, część z hospitalizowanych i zaszczepionych osób musiała mieć styczność z wirusem jeszcze przed zakończeniem pełnego cyklu szczepień. Ci zaszczepionych, którzy obecnie chorują, szczepili się przeważnie zimą lub wczesną wiosną. Jak pokazują zagraniczne dane, poziom odporności spada po ok. sześciu miesiącach od pełnego zaszczepienia. Ponadto, wśród zaszczepianych średni wiek pacjentów wynosi 75 lat, a u osób powyżej 65 r. ż. układ odpornościowy jest słabszy niż u 30-latk. Co więcej, każdy organizm inaczej reaguje na przyjęcie szczepionki, u niektórych efekt jest słabszy z powodu przyjmowania leków. Dlatego tak ważne jest, aby jak najwięcej osób przyjęło tzw. booster, czyli dawkę przypominającą – podkreśla Tomasz Augustyniak.

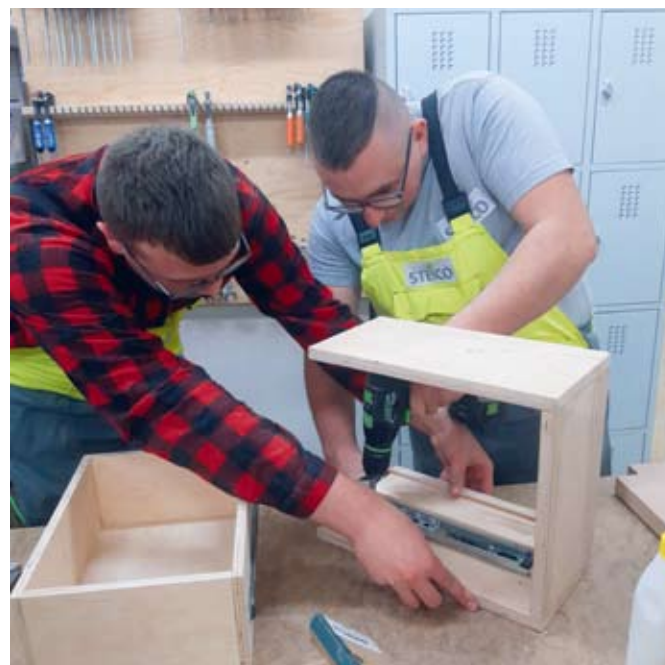
## Dalej dbajmy o siebie

Mamy coraz więcej zachorowań na COVID-19, bo po pierwsze w sezonie jesienno-zimowym wzrasta liczba infekcji górnych dróg oddechowych.

Po drugie wciąż zbyt mało osób zaszczepiło się przeciwko COVID-19. Poza tym coraz dłużej przebywamy w zamkniętych i mało wietrzonych pomieszczeniach, w których wirusy łatwiej się rozprzestrzeniają. Dlatego pomimo zaszczepienia powinniśmy dbać o siebie. Nadal w sklepach, kinach, komunikacji miejskiej musimy nosić maski osłaniające usta i nos. Powinniśmy myć ręce ciepłą wodą z mydłem minimum 30 sekund lub dezynfekować dłonie preparatami na bazie alkoholu. Warto unikać zatłoczonych miejsc jak np. centra handlowe i w miarę możliwości robić zakupy rano lub wieczorami. Spotkania organizujemy w małych grupach i z osobami bez objawów infekcji. Jak radzi Tadeusz Jędrzejczyk, w przypadku złego samopoczucia, gorączki, kataru czy kaszlu powinniśmy zostać w domu i się wykurować. Należy również wzmacniać odporność. Jak to zrobić? Trzeba stosować odpowiednią, bogatą w warzywa i owoce dietę, suplementować witaminę D3 oraz pić dużo wody (min. 2 litry dziennie). Powinniśmy też zadbać o wystarczającą ilość snu, aktywność fizyczną na świeżym powietrzu i w miarę możliwości unikać stresu.

(DK)





## Egzamin połówkowy w zawodzie HOLZMECHANIKER



Pracownicy młodociani 23.11.2021 przystąpili do części teoretycznej, a w dniach 24-25.11.2021 do części praktycznej egzaminu HOLZMECHANIKER Mechanik operator maszyn do produkcji drzewnej w Czarnej Wodzie.





## STEICO nad pięknym polskim morzem



W listopadzie, po dłuższej przerwie wreszcie mogliśmy wspólnie spędzić czas nad naszym pięknym polskim morzem. Pracownicy STEICO SP. Z O.O. korzystali z dobrodziejstw nowo powstałego hotelu Olymp IV w Kołobrzegu. Wyjazdy odbywały się w cztery kolejne weekendy listopada tak, aby każdy zainteresowany miał możliwość skorzystać z odpoczynku w dogodnym dla siebie terminie.

Atrakcje gwarantowane przez hotel spodobały się wszystkim. Pracownicy wraz ze współmałżonkami mogli korzystać z całego kompleksu wodnego, strefy SPA, kręgielni, kawiarni z przepięknym widokiem na okolicę, restauracji oraz klimatycznej oranżerii. Bliskość morza sprzyjała wypoczynkowi na świeżym powietrzu.



## MEDAL ZA KRWIODAWSTWO

**STAROGARD GDAŃSKI** | Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Starogardzie Gdańskim został odznaczony medalem przez Ministra Zdrowia „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. sierż. sztab. Daniel Sarnacki - funkcjonariusz wydziału prewencji starogardzkiej komendy, pierwszy raz oddał krew w szkole policyjnej i od tamtej pory ratuje życie ludzkie nie tylko w czasie służby.



Odnaczony sierż. sztab. Daniel Sarnacki pełni służbę w Policji od 2007 roku. W tym czasie otrzymał odznaczenia Honorowego Dawcy Krwi – I, II i III stopnia. Rozpoczynając swoją karierę w służbie mundurowej, po raz pierwszy oddał krew w szkole policyjnej. Taką formą niesienia pomocy osobom w potrzebie, zaraził wielu swoich znajomych i kolegów z policji. Przez 14 lat regularnie odwiedzał punkty krwiodawstwa, oddając ponad 21 litrów krwi. Jak podkreśla sierż. sztab. D. Sarnacki – oddanie krwi to drobny gest, dający świadomość tego, że nasz niewielki dar, może uratować życie lub zdrowie innego, znajdującego się w trudnej sytuacji człowieka. Odznaka „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu” nadawana jest honorowym dawcom krwi w uznaniu wybitnych zasług na rzecz ratowania ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu honorowego krwiodawstwa. Odznakę mogą otrzymać dawcy, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilość innych jej składników. Policjanci często spotykają się z sytuacjami, w których życie ludzkie bywa zagrożone. Niejednokrotnie pracują na miejscach zdarzeń drogowych, w których są osoby ranne. W takich przypadkach, by ratować ludzkie życie, często potrzebna jest krew. Mundurowi mają tę świadomość, dlatego są wśród nich osoby, które cyklicznie uczestniczą w akcjach honorowego krwiodawstwa.

# Integrację cudzoziemców na Kociewiu czas zacząć ...

**STAROGARD GDAŃSKI** | Integracja cudzoziemców doczekała się w naszym kraju uregulowań prawnych, jednak z perspektywy lokalnej, która jest elementem realizacji strategii rynku zatrudnienia powiatu starogardzkiego wiemy, zbyt mało.

Z inicjatywy Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) Pana Arkadiusza Banacha, zrodził się pomysł na realizację projektu dot. integracji zawodowej oraz społecznej cudzoziemców na Kociewiu. Do współpracy przystąpił Starogardzki Klub Biznesu – Związek Pracodawców, czego efektem było pierwsze spotkanie wprowadzające w zagadnienia zatrudniania i konieczności integracji cudzoziemców, które odbyło się we wtorek 9 listopada br. Celem spotkania było zapoznanie z danymi dot. zatrudnienia cudzoziemców w regionie, zdefiniowanie kluczowych problemów jak i możliwości pozyskania środków na działania integracyjne. W spotkaniu uczestniczyli zainteresowani tematem przedsiębiorcy, przedstawiciele PUP Starogard oraz SKB-ZP. Dyrektor PUP zaprezentował ciekawą analizę na przestrzeni paru lat oraz dane o legalizacji i zatrudnieniu cudzoziemców na Pomorzu, w tym w powiecie starogardzkim.

Zwrócono uwagę na fakt, że cudzoziemiec przybywając na Kociewie ma potrzebę „zakotwiczenia” zwłaszcza w małych społecznościach lokalnych. Imigranci nie uczestniczą w życiu kulturalnym całego kraju a życie kulturalne w regionach jest wewnętrznie zróżnicowane. Imigranci wrastają raczej w lokalne środowiska bliskie ich miejsca zatrudnienia, osiedlenia, z którymi powiązani są relacjami koniecznymi do funkcjonowania. Chodzi tu przede wszystkim o znalezienie nie tylko godnego miejsca zamieszkania, pracy zarobkowej ale także zaspokojenie bieżących potrzeb egzystencji (żłobki, przedszkola, dostęp do informacji, nauki języków, kultury itp.)

Jednym z kluczowych zagadnień jest dostosowanie osób nowo przybyłych do regionalnej kultury nie zapominając przy tym o konieczności akceptacji lokalnej społeczności do obcowania z przedstawicielami odmiennych kultur. Z jednej strony cudzo-



foto. UM Starogard Gdański

ziemcy muszą nauczyć się żyć w społeczeństwie, do którego przybyli a z drugiej, obecność przedstawicieli innej kultury zmusza do zmiany swoich własnych reguł społecznych. Tu właśnie mówimy o procesie integracji, który jest warunkiem uniknięcia konfliktów między napływającymi a społecznościami, które goszczą imigrantów. Tylko integracja pozwoli na adaptację w środowisku, które sobie wybrali za swój cel – bezpieczeństwo, perspektywa godnego życia i przyszłości dla swoich dzieci.

Z perspektywy lokalnej oraz warunków, jakie muszą spełnić cudzoziemcy aby kontynuować legalny pobyt po okresie od uzyskania czasowego prawa pobytu nie pozostaje bez znaczenia opinia z perspektywy pracodawcy. Na terenie Kociewia dominuje głos ukraińskich pracowników. Podjęcie tematu integracji uzasadnione jest nie tylko faktem, że

zatrudnieni z Ukrainy stanowią najliczniejszą grupę cudzoziemców, ale również coraz większym znaczeniem przybyszów z Ukrainy stanowi grupa studentów. Biorąc pod uwagę progres tej liczby, słusznym wydaje się wsłuchanie się w głos tej społeczności.

Podczas spotkania przedsiębiorcy mieli możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami, opiniami jak i wskazania pilnych potrzeb stanowiących bariery dla osiedlenia się na Kociewiu cudzoziemców i podjęcia przez nich pracy. Mamy świadomość, że już dzisiaj jak i w dłuższej perspektywie brak rąk do pracy, dlatego też projekt integracji lokalnej czas wdrażać i realizować przy udziale wszystkich stron zainteresowanych pozyskaniem rąk do pracy. Tylko szeroko zakrojona mobilizacja przyniesie oczekiwane rezultaty.

BS

## „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcom” – kolejna odsłona

**STAROGARD GDAŃSKI** | „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcom” to nie tylko konkurs czy tytuł, to fakt potwierdzony działaniami.

Starogardzki Klub Biznesu – Związek Pracodawców zaprasza przedsiębiorców na cykliczne tzw. „spotkania środowe” ze specjalistami, podczas których przedsiębiorcy mają możliwość w kameralnym gronie zgłębiać swoją wiedzę, porozmawiać na nurtujące ich pytania czy wymienić poglądy. Aktualnie pandemia nie sprzyja tego typu spotkaniom, jednak przy zachowaniu rygorów sanitarnych - dystansu, dezynfekcji rąk i zakładanie maseczek, spotkania odbywają się co drugą środę. Tym razem była możliwość porozmawiać bezpośrednio z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Starogardzie Gdańskim Panią Małgorzatą Resmerowską oraz Kierownikiem Działu Czynności Sprawdzających i Analitycznych Panem Sylwestrem Doradą. Przedsiębiorcy bardzo wysoko cenią te spotkania, o czym świadczy frekwencja i dyskusja. Z zainteresowaniem wysłuchali o aktualnym

podejściu Urzędu Skarbowego do wizyt podatkowych w US, o wprowadzonej rejestracji wizyt z myślą o bezkolejkowej obsłudze w trosce o obustronny komfort, o konsekwencjach zaległości podatkowej i instytucji „czynnego żalu”, o możliwościach rozłożenia zaległości na raty jak i możliwościach wyjaśnienia błędów systemowych.

Pani Naczelnik zachęciła do korzystania z możliwości ułatwiających załatwienie wielu spraw w Urzędzie Skarbowym nie wychodząc z firmy czy domu, w tym:

- w Krajowej Informacji Skarbowej (KIS), gdzie w razie potrzeby jako podatnicy uzyskamy informację telefoniczną, e-mailową czy w formie pisma interpretacyjnego;
- w aplikacji e-Urząd Skarbowy o szerokim wachlarzu usług umożliwiających załatwienie wielu spraw on-line;
- o oczekiwanej aplikacji, gdzie podat-

nik sam będzie mógł sobie wygenerować z systemu zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami;

- Ponadto zwróciła uwagę na istotne z punktu widzenia prowadzonego biznesu zagadnienia, gdzie:
- przedsiębiorcy mają możliwość zapoznania się z objaśnieniami podatkowymi Ministra Finansów przy zatrudnianiu obcokrajowców, o tzw. rezydencji podatkowej i rezydencji ograniczonej;
- istnieje możliwość uzyskania przez obcokrajowca PESEL-u dla celów podatkowych, których przedsiębiorcy powinni żądać;
- konieczność zapoznania się przedsiębiorcy z opodatkowaniem działalności prowadzonej za granicą czy nabyciem nieruchomości, gdzie i kiedy obowiązuje opodatkowanie a kiedy tylko wykazanie;
- nadal istnieje obowiązek dokonywania przeglądu technicznego kas rejestru-



jących (co 2 lata), za brak przeglądów stosowane są kary pieniężne;

- o niedozwolonym hazardzie i narkotykach.

Przedsiębiorcy z wielkim niepokojem i obawą oczekują „Polskiego Ładu”, pytań w tym zakresie było mnóstwo, jed-

nak z uwagi na brak ustawy i przepisów rozporządzących, temat ten po ogłoszeniu przepisów będzie przedmiotem kolejnego spotkania z przedsiębiorcami, na które już dzisiaj Panią Naczelnik wraz z Panem Kierownikiem serdecznie zapraszamy.

# wybieram pomorskie

Wtorek, 30 listopad 2021 r.  
Nr 11

## Rozważny i romantyczny

- **W biznesie jest jak w sporcie. Chociaż na sukces pracuje wiele czynników, najważniejsze, aby jasno wyznaczyć cel i trzymać się obranego kursu, zawsze pamiętając, że o wyniku decyduje praca zespołu – ma pewność Mateusz Kusznierevicz, Mistrz Olimpijski, biznesmen, ambasador marki Giorgio Armani i inicjator nowych technologii z „szóstym zmysłem” do startupów.** —



**Od wielu lat swoim zaangażowaniem w zróżnicowane aktywności udowadniasz, że doba jest jednak pojęciem względnym. Czym w tej chwili zajmujesz się mistrz?**

Myślę, że dobrze zarządzam swoim czasem. Ostatnio wykonywałem test Gallupa i przekonałem się, że jednym z pięciu moich najmocniejszych talentów jest bycie tzw. aktywatorem. To dobra wiadomość, ponieważ pracując nad własnym rozwojem koncentruję uwagę na predyspozycjach, nie tracąc czasu na aspekty trudne lub niemożliwe do poprawienia. Z resztą praca nad mocnymi stronami od wielu lat jest dla mnie kluczem do sukcesów i szczęścia w życiu, w którym dziś wciąż jako aktywny sportowiec wprowadzam sport do biznesu.

**W jaki sposób?**

Prowadzę wykłady, dzieląc się ze słuchaczami teorią i praktyką opartą na konkretnych metodach i przykładach z życia wziętych. Staram się nie tylko inspirować, ale także

spawić, by to o czym opowiadam udało się przełożyć na wymierne działania. Drugim obszarem, którym zajmuję się zawodowo jest Komunikacja – specjalizuję się w promocji, sponsoringu i działaniach sprzedażowych. Współpracuję z markami bazując na storytellingu i przygotowaniu treści (tzw. contentu), za pomocą którego docieramy z ciekawym przekazem do określonych grup odbiorców. Klamrą moich aktywności biznesowych są pomysły związane z nowymi technologiami.

**Dość nietypowe zamiłowanie, jak na żeglazka. Przyszłość tak bardzo Cię fascynuje?**

Technologia towarzyszy mi od najmłodszych lat. Rodzice łączyli talenty inżynierskie z pasją do dyscyplin artystycznych, co w moim przypadku zaowocowało właśnie ciekawością przyszłości. Dziś żyjemy w czasach, w których otaczające nas innowacje są na porządku dziennym – z zainteresowaniem odkrywałem je podczas wyjazdów zagranicznych, powodowały moc

inspiracji, a towarzysząca temu ciekawość pchała do chęci wdrażania. Nie czułem się więc zaskoczony, gdy we wspomnianym teście wybrzmiało, że technika, aplikacje, rozwiązania systemowe są dla mnie pasjonujące. To dowód na to, że startupy mam we krwi (śmiech).

**Jako inwestor czy osoba udzielająca wsparcia? Czym startup jest Cię w stanie przekonać do zaangażowania?**

Wspieram, jeśli nałożą się na siebie ciekawy temat, w którym widzę nie tylko potencjał do rozwoju, ale też i szansę, że ujrzy on światło dzienne, a ja będę mógł odegrać w nim jakąś rolę oraz ciekawi ludzie wśród których dobrze się czuję.

**Masz „szósty zmysł” do raczkujących biznesów? Przekucie i wiarę w powodzenie pomysłu uważasz za wystarczające, aby wejść w temat?**

Myślę, że szósty zmysł to nic innego, jak składowa wiedzy, doświadczenia, pewnej wizji i wycucia oczekiwań i przyszłości rynku. Siebie określiłbym jako wizjonera, który czując dany temat potrafi zapalić do niego kolejne osoby i wspólnie z nimi pokonać drogę nie dookoła, a w sposób umożliwiający wykonanie koniecznych działań.

**Mistrz poszukiwania usprawnień zawsze wyprzedza trendy?**

Wydaje mi się, że tak, jak w przypadku nowej odzieży żeglarskiej sprawdzającej się w najbardziej trudnych warunkach. Jest wyposażona nie tylko w membranę grafenową, ale co stanowi spore novum ma wbudowany na stałe w rękaw wyswiewacz ciepłokrystaliczny, który można gniesć na wszystkie sposoby. Stale szukam nowych past polerskich, które przyspieszą

moją łódkę, innowacyjnych kształtów żagli i kolejnych wdrażanych przeze mnie nowatorskich rozwiązań, które już widzę, że przynoszą efekty.

**Rozumiem, że dużą frajdę sprawia Ci już sama możliwość sprawdzania nowości?**

Tak, szczególnie na początkowym etapie, gdy wpadnę na jakiś pomysł i końcowym, gdy widać efekt. Środkowa mniej (śmiech).

**Jak się mają łóżyska do kampanii perfum Aqua Di Gio, której jesteś twarzą?**

Innowacyjne rozwiązanie w łóżyskach Kusznierewicza nie wymaga smarowania żadną cieczą (śmiech). Łóżyska są biznesem rodzinnym, a współpracą z Giorgio Armanim to działania promocyjne i wspierające kampanię reklamową znanej marki. Zdecydowanie dwa różne światy, których pomimo, że jestem łącznikiem, to wymagają ode mnie funkcjonowania na zupełnie innych poziomach.

**Czy w tej chwili żeglarstwo jest dla Ciebie wyłącznie dodatkiem, a może widzisz w nim potencjał na biznes? Jak bardzo zmieniła się Twoja perspektywa od czasu olimpijskiego złota?**

Dziś uprawiam sport wyłącznie dla przyjemności i utrzymania dobrej formy. Jest motywacją do bycia zdrowym, aktywnym i do podróży po świecie. Natomiast w biznesie zarabiam pieniądze potrzebne na sport. Moim hasłem przewodnim jest wprowadzanie sportu do biznesu, więc dla wszystkiego, co robię zawodowo bazą jest moja przeszłość. Pozwala mi to również dzielić się wiedzą i oferować kolejnym przyszłym mistrzom sprawdzone metody. Mam wielką przyjemność, że gdy wracam z regat potrzebuję jednego dnia, aby się przeorganizować, ubrać garnitur

i zawiązać krawat. Nieustannie myśląc, jak czynny sportowiec.

**Taka dualność nie jest uciążliwa w skali codziennych zadań?**

Mogłaby być uciążliwa dla osoby, która jej nie chce lub nie jest na nią gotowa. Ja opieram się na moich rutynach, przyzwyczajeniach, sposobie myślenia i działaniach, które tak ustawiłem, że nie wyobrażam sobie innego modelu. Po 3-4 tygodniach intensywnej pracy wręcz potrzebuję oderwać się od rzeczywistości i wejść do świata sportu, który nie dosyć, że ładuje mnie pozytywną energią, to pozwala czerpać z niego kolejne biznesowe pomysły. I odwrotnie, gdy przyjeżdżam na regaty bardzo często sięgam do działań zawodowych.

**Jakiej rady udzieliłbyś przedsiębiorcom? Co takiego jest w stanie spowodować, że wydarzy się punkt zwrotny?**

Przed wszystkim powinniśmy zdawać sobie sprawę, że nigdzie nie zajdziemy nie wiedząc gdzie zmierzamy, nie mając wyznaczonego konkretnego celu. Powinien być jasny i zapisany, ponieważ tylko w ten sposób uda się go zrealizować niezależnie, czy dotyczy on tygodnia, miesiąca, a nawet lat. Drugą radą jest przypomnienie, że nigdy nie pracujemy sami, bo za sukcesem stoi zespół. Pamiętam, gdy po raz pierwszy płynęliśmy z Dominikiem Życkim na dwuosobowej łódce, a ja jako sternik wykonałem nagle zwrot bez uprzedzenia. Co się stało? Dominik wylądował w wodzie, nie mając pojęcia, że planuję jakikolwiek manewr. Dokładnie to samo dzieje się w biznesie - jeśli nie będzie wymiany informacji, bo nie dbamy o dobrą komunikację z załogą, pozabawimy zespół, gdzie, po co i w jakim czasie powinniśmy wspólnie dotrzeć.



# Rynek powierzchni handlowych odbija się po lockdownie

## Nowy biurowiec w Gdańsku Wrzeszczu

**Blisko 13 tys. mkw. powierzchni dostarczy na trójmiejski rynek Punkt - kameralny biurowiec z sześcioma kondygnacjami nadziemnymi i jedną podziemną. Powstaje on we Wrzeszczu, a inwestorem jest firma Torus, która wybudowała kompleks Alchemia na Przymorzu.**



Budynek certyfikowany będzie w systemie LEED v4. Spełniać będzie więc najwyższe standardy środowiskowe związane m.in. z energooszczędnością czy niskim zużyciem wody pitnej obniżając przy tym koszty eksploatacyjne, jak również użyciem przyjaznych dla człowieka materiałów budowlanych. Będzie również certyfikowanym „Obiektem bez barier”, przystosowanym do swobodnego poruszania się osób niepełnosprawnych. W budynku nie zabraknie technologicznych innowacji - jedną z nich jest zmodernizowany niedawno system central wentylacyjnych, dzięki czemu w praktyce zlikwidowano możliwość rozprzestrzeniania się różnego rodzaju patogenów, takich jak bakterie czy wirusy. Wyróżniać będą go także: 3-metrowa wysokość pomieszczeń biurowych, uchylne okna, system indywidualnej kontroli temperatury, aplikacja budynkowa z szeregiem praktycznych funkcji (ułatwiająca m.in. dostęp do budynku) oraz pełna infrastruktura dla rowerzystów. Na parterze znajdują się lokale usługowe, które służyć będą potrzebom nie tylko pracowników. Z kolei na czwartej kondygnacji zaprojektowano taras, który będzie miejscem relaksu i odpoczynku dla pracowników. W inwestycji zaplanowano 283 miejsca parkingowe, w tym 83 podziemne. Punkt jest świetnie zlokalizowany - tuż przy popularnych galeriach handlowych (Bałtyckiej i Metropolia), i skomunikowany - nieopodal Dworca PKP/Szybkiej Kolei Miejskiej/ Pomorskiej Kolei Metropol-

litalnej Gdańsk Wrzeszcz, w pobliżu licznych przystanków autobusowych i tramwajowych. Dojazd do centrum Gdańska Głównego zajmuje z tego miejsca zaledwie kilka minut, z kolei w kwadrans dotrzeć można do Sopotu czy Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy. Kameralny biurowiec w tak wielofunkcyjnym otoczeniu będzie świetnym miejscem do pracy i rozwoju biznesu. Wprowadzi biznesową funkcję i uzupełni ofertę tej części miasta, bogatej w usługi i handel. Będzie też kolejnym punktem centralnego dystryktu biznesowego kształtującego się od wielu lat pomiędzy dzielnicami Wrzeszcz i Oliwa, wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego Trójmiasta. Projekt budynku przygotowała pracownia APA Wojciechowski Trójmiasto. Planowany termin zakończenia inwestycji to II kwartał 2023 roku.



**Powrót klientów do centrów i parków handlowych, nowe międzynarodowe marki na polskim rynku i nowe obiekty w budowie - to optymistyczne wnioski, które można wysnuć z raportu „Rynek powierzchni handlowych - powrót optymizmu?” przygotowanego przez ekspertów Cushman & Wakefield. Są też wnioski mniej optymistyczne, za którymi kryje się konieczność przemodelowania niektórych obiektów handlowych.**

Raport jest przekrojową analizą sytuacji na rynku nieruchomości handlowych widzianej z perspektywy trzech stron - właścicieli obiektów, najemców oraz konsumentów. Badania potwierdzają, że klienci nie chcą rezygnować z zakupów stacjonarnych w centrach i parkach handlowych, natomiast ich preferencje uległy pewnym zmianom.

### PUNKT WIDZENIA WŁAŚCICIELI CENTRÓW HANDLOWYCH

W połowie marca 2020 r. rynek nieruchomości, a w szczególności rynek powierzchni handlowych, dosłownie zatrzymał się. Z dnia na dzień wprowadzono ograniczenia pandemiczne, galerie handlowe i większość sklepów zamknęto. Gdy zniesiono obostrzenia, szybko okazało się, że obawy branży o to, czy klienci wrócą, są bezpodstawne.

- Szybki powrót konsumentów do centrów handlowych po pandemii napawa dużym optymizmem, ale absolutnie nie zwalnia wszystkich uczestników rynku od szukania nowych rozwiązań oraz badania i analizowania danych, tak aby podążać za zmianami i pracować nad zwiększaniem satysfakcji konsumentów, co wydaje się być jedynym gwarantem sukcesu. Dla osiągnięcia tych celów niezbędna jest współpraca pomiędzy wynajmującymi i najemcami - przekonują autorzy raportu.

To ważne, tym bardziej, że sektor powierzchni handlowych cały czas się rozwija. Łącznie w pierwszej połowie 2021 r. oddano do użytku prawie 200 tys.



mkw. powierzchni handlowej. Jednocześnie w wyniku zamknięć placówek Tesco, 70 000 mkw. wycofano z rynku. Ponad 420 tys. mkw. powierzchni handlowej jest obecnie w trakcie budowy z terminem otwarcia zaplanowanym na 2021-2022 r. Prawie połowa budowanej obecnie powierzchni handlowej zostanie dostarczona na rynki mniejszych miast o populacji poniżej 100 000 mieszkańców. Jak szacują autorzy raportu, w dalszym ciągu będziemy też obserwować dynamiczny rozwój formatu parków handlowych, które stanowią 50% budowanej obecnie powierzchni handlowej.

### PUNKT WIDZENIA KONSUMENTA

Podczas pierwszych wizyt w obiektach handlowych, po ich ponownym otwarciu, klienci zauważyli znaczny wzrost cen (55% odpowiedzi), a także zniknięcie niektórych sklepów z oferty znanych i odwiedzanych przez nich centrów handlowych (26%). Dla 1/4 ankietowanych negatywnym zjawiskiem okazał się brak promocji, których się spodziewali. Znaczna część badanych (ok. 20%) odnotowała też ograniczenia w ofercie swoich ulubionych marek, braki w rozmiarówkach, a także mniejszą liczbę personelu, co często negatywnie wpływało na odbieraną przez klienta jakość obsługi w sklepach.

Do centrów handlowych klientów przyciągają też marki. Rossmann, CCC, Pepco, Empik, RTV Euro AGD, Media Markt, Deichmann, H&M, Jysk i Reserved to 10 najczęściej wymienianych przez ankietowanych marek będących magnesem zachęcającym do odwiedzenia centrum czy parku handlowego. Klienci ciekaw są też nowości. W pierwszej połowie tego roku działalność w Polsce oficjalnie zainaugurowało też kilka znanych marek, jak Lego, Rolf Benz, Dental Pro Clinic, Yargici, Half Price, Camicissima, Duxiana. Kilka znanych marek też zniknęło: Stefanel, Salamander, Camaieu, czy Promod.

Jeden z ważniejszych elementów w funkcjonowaniu branży handlowej w czasach pandemicznych to zapewnienie klientowi poczucia bezpieczeństwa przez zachowanie reżimu sanitarnego w obiektach handlowych. Do najważniejszych elementów w tym zakresie należą: częste

czyszczenie powierzchni wspólnych (55% odpowiedzi), dostępność płynu do dezynfekcji rąk przy wejściu do każdego sklepu i na terenie powierzchni wspólnych (52% odpowiedzi) oraz możliwość otrzymania maseczki, kiedy jej zapomnimy (51% odpowiedzi). Bardzo ważne dla konsumentów jest również prawidłowe noszenie maseczek przez innych klientów, a także pracowników sklepu i ochronę.

### PUNKT WIDZENIA NAJEMCÓW

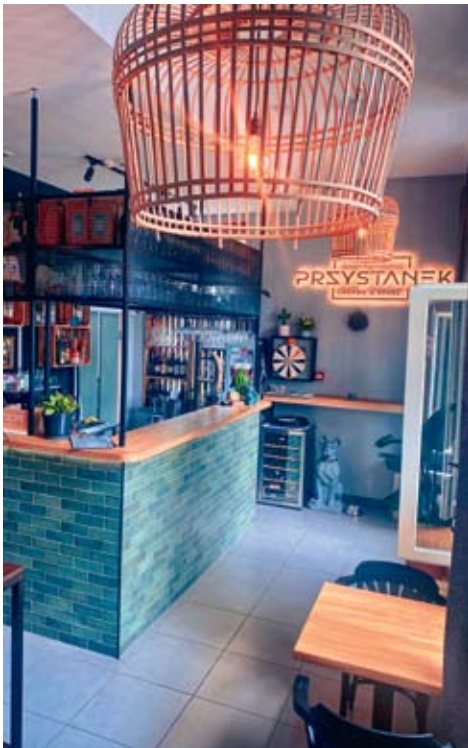
Co oczywiste, w przypadku większości najemców, pandemia COVID-19 wpłynęła negatywnie na ich działalność - odpowiedziało tak 85% badanych. Najczęściej skutkowało to spadkiem obrotów - 70%, zmniejszeniem liczby pracowników - 33%, ograniczeniem liczby sklepów - 25% i problemami wynikającymi z załamania łańcucha dostaw - 20%.

W czasie lockdownu aż 73% najemców korzystało ze sprzedaży w kanale internetowym, 11% korzystało z usługi click & collect, 9% prowadziło sprzedaż poprzez media społecznościowe, tymczasowe mobilne punkty sprzedaży lub w trybie take away i delivery. Spośród tych sklepów, których działalność objęta była zakazem, 7% najemców nie prowadziło działalności w ogóle.

Pomimo niepewnej sytuacji na rynku, zdecydowana większość, bo aż 92% badanych, zamierza kontynuować plan ekspansji sieci. Wszyscy najemcy z tej grupy zdecydowanie stawiają na kanał stacjonarny, jednocześnie ponad połowa z nich (51%) zdecydowała dodatkowo o rozwoju lub wzmocnieniu istniejącego już internetowego kanału sprzedaży.

Dane o obrotach w centrach handlowych pokazują, że dzisiaj sytuacja powoli wraca do normy. Poziom sprzedaży w maju 2021 r. był wyższy o 36% niż w roku ubiegłym, a jednocześnie o 8% niższy niż w analogicznym miesiącu 2019 r. W czerwcu 2021 r. poziom sprzedaży był wyższy o 9% niż w roku ubiegłym i niższy o 11% niż w analogicznym miesiącu 2019 r. W lipcu 2021 r. obroty w centrach handlowych były wyższe o 5% niż w roku ubiegłym, a jednocześnie niższe o 7% niż w analogicznym miesiącu 2019 r.





## NA PRYZYSTANKU

— Zapach świeżo mielonej kawy, ciepłe croissantsy, crêpes, muzyka i uśmiechnięci ludzie. Dawid Tarkowski, właściciel lokalu „Przystanek – Crêpes&Wine” w Pruszczu Gdańskim, dokonał niemożliwego. Gdy inne lokale gastronomiczne pozostawały zamknięte, on sięgnął po swoje marzenia. —



**Dawidzie, dlaczego stworzyłeś „Przystanek – Crêpes&Wine”? Znajdujemy w zabytkowym dworku, który przez wiele lat stał pusty. Bałam się, że nigdy go nie odnowią, a tu taka niespodzianka. Jak to się stało, że tutaj trafiliście?**

Dworek był wystawiony na wynajem w ramach miejskiego przetargu na lokal gastronomiczny, który znajdzie się w jednej z części budynku. Nasz pomysł przypadł do gustu komisji. Wybrano moją koncepcję, według której ma to być miejsce spotkań, do którego ludzie będą chcieli wracać, gdzie będą „czuli się swobodnie”, co z resztą jest zgodne z naszym hasłem.

**Jak sprawić, aby ludzie czuli się swobodnie?**

Tworząc przestrzeń, która sprzyja i staje się często wybieranym miejscem przez mieszkańców Pruszcza Gdańskiego. Wychodzimy z inicjatywą, dokładamy starań, które poprawiają humor i wzbudzają uśmiech. Obsługa pamięta gości, chce doradzać – myślę, że sam bym chętnie wracał do takiego miejsca (śmiech). Poważnie mówiąc, udało się nam zbudować małą społeczność, która nie musi wyjeżdżać z Pruszcza, aby spędzić dobrze czas.

**Czym przyciągnęliście pierwszych gości?**

Dobłą kawą, której brakowało w Pruszczu. Nie było miejsca, gdzie chciałoby się spędzić czas dłużej niż tylko przy jednym piwie. Chciałem stworzyć coś innego, czego nie było wcześniej na mapie gastronomicznej miasta.

**Nazwa „Przystanek” też pewnie nie jest przypadkowa?**

Miejsce, jak łatwo się domyślić wzięło nazwę od przystanku, bo znajdujemy się obok głównego przystanku autobusowego w Pruszczu. Stwierdziliśmy, że to najlepszy argument, aby zatrzymać się i spędzić z nami wolny czas.

Pierwszy biznes, czy kolejna przedsięwzięcia realizacja?

Przez 15 lat pracowałem w gastronomii, spędzając prawie całe zawodowe życie na gdańskiej starówce. Zaczynałem od najniższych stanowisk, pracowałem za barem, jeździłem na różne eventy, współorganizowałem wesela, pokazy barmańskie – tak



się wkręciłem i upewniłem, że to mój świat. Pewnie Cię zaskoczę, ale pomimo, że przeszedłem przez wszystkie szczeble kariery, tak naprawdę lockdown stworzył mi szansę.

**Co się wydarzyło?**

Lockdown spowodował, że restauracja, w której pracowałem została czasowo zamknięta. Zacząłem szukać alternatywy, a w konsekwencji uznałem, że czas na coś swojego. Do działania skłoniło mnie doświadczenie mojego brata, który w tym samym czasie otwierał w Gdańsku restaurację. Powiedziałem sobie tak: „Wykorzystam ten czas na remont i dostosowanie lokalu do otwarcia, a jak zdejną obostrzenia to będę gotowy, żeby ruszyć z pełną parą”.

**Przedsiębiorczy optymista!**

Chyba tak! Nie wiedziałem, czy się otworzymy, a wynająłem lokal, wzięłem wszystkie swoje oszczędności, nawet te z wesela (śmiech). Wszystko, co mieliśmy z żoną na starcie zainwestowaliśmy w Przystanek, odliczając czas do otwarcia.

Los sprzyjał, czy pojawiły się przeszkody? Było kilka miesięcy rozpaczy, bo mógłbym już zacząć zarabiać, a nie było jak. Musiałem płacić za media, a przecież nie ge-

nerowałem przychodów. Tu wielkie słowa uznania dla mojej żony, która we wszystkim pomogła, a gdy miałem gorsze momenty przypominała, że realizuję największe marzenie. I tak zaczęliśmy wypiekać nasze croissantsy, do tego kawa i desery w słoiczkach. Z tym wychodziliśmy do ludzi, opowiadając im, że lada chwila powstanie Przystanek. Duży nacisk postawiliśmy na social media, które były jedyną perspektywą na skuteczną reklamę.

**Kilka tysięcy lajków i obserwujących w naprawdę krótkim czasie. Gwiazdy sieci?**

Postawiliśmy na profesjonalizm, przekonani, że to jedyna droga, aby obserwujący przekonali się, że nasz produkt jest unikalny. Wciągnęliśmy ich do naszego świata, który wydał się im ciekawy, chcieli w nim z nami być. Podejrzewam, że cały Pruszcz o nas słyszał już przed samym otwarciem. Wszyscy na to czekali, budowałem wszystko pół roku przed otwarciem.

**Duża odwaga! Myślisz, że osoby, które otwierają własny biznes muszą mieć w sobie jej pierwiastek?**

Musimy być odważni. Przystanek by nie

powstał, gdybym nie był odważny. Wiedziałem, że muszę dobrze zbadać rynek gastronomiczny. Wiedziałem, że są szczególne, w których, powiem wprost, mógłbym być najlepszy. Ciężko by było gdybym chciał robić pizzę czy burgery, dlatego wpadliśmy na inny pomysł. Wiedziałem, że w Pruszczu brakuje czegoś otwartego we wczesnych godzinach, gdzie ludzie przyjdą na świetną kawę. Wymyśliłem, że będziemy piec francuskie croissantsy i crêpes z różnymi dodatkami, jak widzisz, ludzie je pokochali. Wiemy, że nasz Przystanek to coś wielkiego, wiążemy z tym przyszłość i pójdziemy jeszcze dalej.

**A ludzie, których poznaliście na swojej drodze? Macie „przyjaciół Przystanku”?**

Słuchaj, to jest hit. Założenie było takie, nie przyjmujemy gości na baczność z zawiązanym po szyję krawatem. Tutaj moi kelnerzy wiedzą, że mają starać się witać gości inaczej niż zwykle „dzień dobry”. Tutaj każdego traktujemy jednakowo. Wiadomo, dostosowujemy to do gości. Starsze małżeństwo przywitamy: „Witajcie, zapraszamy”. A jeżeli są ludzie młodzi i koło 40, mówimy: „Cześć, jak tam się czujecie? Wejździe”.

**To minimalizuje dystans.**

Dokładnie, bariera znika. Naprawdę przyjaźniamy się z naszymi gośćmi. Odkąd otworzyłem Przystanek, razem z moją żoną poznaliśmy tylu ludzi, przez to, że jesteśmy otwarci, ale przede wszystkim chcemy z nimi rozmawiać. Bardzo dużo znajomości nawiązało się między ludźmi, którzy wcześniej ze sobą nie rozmawiali, a mieszkają obok siebie. Właśnie takie miejsce stworzyliśmy. Tak jak wiesz, w weekendy letnie mieliśmy DJ-a i ogródek, który mieścił 100 osób. Ludzie spędzali ze sobą czas i poznawali. Stworzyliśmy im do tego szansę. Ja z moją żoną sami jesteśmy najlepszymi przyjaciółmi. Nasza relacja jest oparta na przyjaźni, a właśnie ostatnio mieliśmy rocznicę ślubu. Agnieszka bardzo mi pomaga w restauracji, kiedy ja szukam czegoś nowego w Gdańsku, już mogę Ci to zdradzić. Stworzyliśmy to razem, moja żona to moje największe wsparcie i gdyby nie ona, otwarcie Przystanku byłoby niemożliwe. Jest sukces i są kolejne wielkie plany. Jeszcze nie odkryliśmy wszystkich kart, ale dziś już wiem, że miejsca tworzą ludzie.

# POMOCNA DŁOŃ

## POMORSKICH PRACODAWCÓW

— **Reintegracja zawodowa i społeczna jest celem, jaki na otwartym rynku pracy przyświeca Centrum Integracji Społecznej prowadzonym przez Towarzystwo Pomocy im. św. Alberta Koło Gdańskie. Oznacza to, że współpracujące z CIS-ami firmy z Pomorza mogą liczyć na odpowiednio wykwalifikowanych i sprawdzonych pracowników.** —

Na terenie Pomorza funkcjonują cztery takie placówki, a ich lokalizacje w Gdyni, Sopocie, Gdańsku i Pruszczu Gdańskim nie są przypadkowe. Okazuje się, że choć mówi się, że rynek pracy po pandemii nie stoi już na głowie, mieszkańcom tych aglomeracji wciąż potrzebne jest kompleksowe wsparcie.

### PRACOWNIK KOMPLETNY

- Obraz po pandemii nie pozostawia złudzeń. Diametralnie inna rzeczywistość przeżyła się na naszą kondycję psychofizyczną, której odzwierciedleniem jest, jak radzimy sobie na otwartym rynku pracy. Centra Integracji Społecznej przeznaczone są dla osób, które z jakiegoś powodu utraciły pracę i mają trudność w pozyskaniu kolejnej często z uwagi na trudności obszarze funkcjonowania w życiu społecznym. U nas uzyskują kompleksowe wsparcie psychologa, doradcy zawodowego, trenera pracy i instruktorów warsztatów zawodowych. Proces przygotowania trwa pół roku i w tym czasie uczestnicy odbywają szkolenia zawodowe i staż, uzupełniane cyklicznymi konsultacjami ze specjalistami. Równolegle w budują poczucie bezpieczeństwa, nawiązują nowe znajomości i pracują nad przełamywaniem lęku przed zmianą - wyjaśnia Lena Jaroszevska kierowniczką Centrum Integracji Społecznej w Gdyni.

Warsztaty, w trakcie których uczestnicy uzupełniają i podnoszą kompetencje zawodowe odbywają się bezpośrednio w CIS-ach. Kolejnym etapem są staże w pomorskich firmach funkcjonujące w oparciu o zawarte porozumienie zgodnie z którym decyzję o wyborze przyszłego pracodawcy warunkują możliwości i predyspozycje zawodowe uczestnika. W przypadku osób



zgłaszających odmienne potrzeby, najczęściej z uwagi na szczególne kwalifikacje zawodowe CIS poszukuje dla niego ofert adekwatnych do oczekiwań, nawiązując wcześniej relację z nowymi podmiotami gospodarczymi.

### POMORSKI PRACODAWCA NAJCZĘŚCIEJ NA MEDAL

Pomorscy pracodawcy do współpracy podchodzą z entuzjazmem. Są zainteresowani kandydatami i zaciekawieni nietypowością projektu. Chętnie przyjmują stażystów i coraz częściej zatrudniają po jego zakończeniu.

- Zakończeń z umową o pracę jest coraz

więcej. Cieniem na całościowy obraz współpracy z pomorskim biznesem kładą się incydenty świadczące o mało poważnym podejściu do pracownika. Zgłaszana gotowość do zatrudnienia nie dochodzi do skutku, staż jest przedłużany do maksimum i kończy go informacja, że jednak brakuje wakatów lub kandydat się nie nadaje. Szczęśliwie dzieje się tak coraz rzadziej - przyznaje Lena Jaroszevska.

Zapotrzebowanie na nowych pracowników najczęściej zgłasza branża usługowa poszukując kandydata, który sprawdzi się w ochronie, konserwacji powierzchni, sprzedaży, produkcji i w zawodzie drukarza. Przedstawiciele firm pytani, co powoduje chęć współpracy zgodnie podkre-

ślają, że spod skrzydeł CIS-ów wychodzą pracownicy kompleksowo przygotowani za których ręką prowadzący ich w czasie przygotowań specjaliści. A to minimalizuje ryzyko zatrudnienia - praca wykonywana jest partnersko i obie strony mają z niej korzyści. Na liście obaw, jak przyznają jest niepewność związana z prywatnym życiem uczestników, przez które zdarzyła się utrata zatrudnienia. Weryfikacją, czy wydarzyło się to na skutek uzależnienia jest staż, który rozwiewa wszelkie wątpliwości.

- Firmy, z którymi podpisujemy porozumienia cechuje otwartość głów i serc. Rozumieją założenia ekonomii społecznej, od lat pomagają potrzebującym, nie traktują oferty wsparcia jako elementu budowania wizerunku. Wyciągają tak po ludzku pomocną dłoń, dają szansę i wierzą w powodzenie. Takie podejście sprawia, że nasi uczestnicy odbudowują siebie, zostając w tych organizacjach na długi czas, jak w przypadku trudnego kandydata wymagającego szczególnego procesu reintegracji, który u nowego pracodawcy nie tylko doczekał emerytury, ale po jej uzyskaniu zdecydował się kontynuować współpracę. Dziś jest cenionym pracownikiem, pod adresem którego słyszymy same pochwały - opowiada kierowniczką Centrum Integracji Społecznej w Gdyni.

Bywa, że przeskodą w realizacji zawodowej szansy jest wiek, bo wciąż pokutuje stereotyp młodego z dużym doświadczeniem. Centra Integracji Społecznej metodycznie starają się go przełamywać, udowadniając, że w przypadku starszych kandydatów kompetencje uzupełniają zaangażowanie i podejście do pracy, jakim cechuje się „srebrne” pokolenie.

- Przełamanie stereotypu wymaga czasu. Spotykając się z pracodawcami zawsze podkreślałam, że rekomendowana osoba oprócz niezbędnych kwalifikacji posiada również usposobienie i umiejętności interpersonalne, które wpisują się w DNA organizacji w ocenie wystawianej przez nas specjalistów - podsumowuje Lena Jaroszevska.



Twoja reklama może dotrzeć nawet do 60 tys. potencjalnych klientów!

**Zareklamuj się u nas!**

d. bieszke@expressy.pl  
660 731 138

# Utrzymanie dróg

**STAROGARD GDAŃSKI** | Koordynatorem utrzymania zimowego dróg w Starogardzie Gdańskim jest Miejski Zakład Komunikacji. Odsnieżaniem objęte zostaną wszystkie ulice, chodniki, ścieżki rowerowe, przystanki autobusowe i parkingi.



Do wyjazdu na drogi miejskie czeka blisko 20 pojazdów zmechanizowanych. Są przygotowane skrzynie z piaskiem i materiał do posypywania oblodzeń. Pełen stan gotowości potwierdzili też zarządcy dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych oraz służby porządkowe i ratownicze.

Utrzymanie dróg gminnych to zadanie Gminy Miejskiej, która realizuje je we współpracy z Miejskim Zakładem Komunikacji oraz zarządcami dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych.

– Do utrzymania zimowego mamy 112 km ulic w obrębie miasta Starogard Gdański – powiedział Wojciech Szambowski dyrektor MZK podczas spotkania roboczego dotyczącego stanu przygotowania służb i jednostek do zimy 2021/2022. – W pierwszej kolejności odsnieżane będą drogi I i II kategorii, czyli wszystkie drogi publiczne z nawierzchnią bitumiczną, ok. 55,7 km – głównie drogi powszechnie dostępne, po których jeżdżą autobusy. W drugiej kolejności ulice III kategorii, czyli utwardzone płytami jumb, betonowymi oraz drogi gruntowe – 56,2 km – dodał.

W spotkaniu „Akcja ZIMA”, które odbyło się 3 listopada w Urzędzie Miasta uczestniczyli wiceprezydent Tadeusz Błędzki, koordynatorzy akcji z ramienia magistratu, przedstawiciele służb porządkowych, ratowniczych, obrony cywilnej mieszkańców oraz zarządcy dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych, gminy wiejskiej i dróg wewnętrznych.

Wszyscy uczestnicy zapewnili, że w zakresie swoich obowiązków, są przygotowani do odsnieżania i zabezpieczenia dróg i mieszkańców w razie ataku zimy. Każdy zarządca przedstawił swój potencjał techniczny do zimowego utrzymania, liczbę sprzętu, jednostek i materiałów niezbędnych do posypywania oblodzonych ulic i chodników oraz uaktualnił numer do dyżurnego, odpowiedzialnego za akcję zima. Ustalono zakresy i podzielono obowiązki.

W przypadku intensywnych opadów śniegu bądź powstania niebezpiecznych oblodzeń na drogach i chodnikach mieszkańcy Starogardu Gdańskiego mogą zgłosić to do dyspozytora MZK. Dyżur pełniący jest całodobowo pod numerem telefonu 58/56-230-01 lub 661 969 331

W sytuacji kryzysowych – jak zaznaczyła oficer prasowa KP PSP st. kpt. Karina Stankowska – należy dzwonić wyłącznie pod numer alarmowy 112.

Jeżeli chodzi o drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne i wewnątrzosiedlowe, należy pa-

miętać że obowiązek zimowego utrzymania tych ulic spoczywa na:

1. za drogi krajowe (droga krajowa nr 22, ulice: Zblewska, Jagiełły, Sikorskiego i Mickiewicza) odpowiada Obwód Drogowy w Bytonii tel. 501 026 646.

2. za drogi wojewódzkie (droga wojewódzka nr 222 – ulice: Gdańska, Al. Niepodległości, Pomorska i Pelplińska) odpowiada Rejon Dróg Wojewódzkich w Starogardzie Gdańskim tel. 58 56-269-70 lub 609-690-207.

3. za drogi powiatowe (ulice: Skarszewska, Lubichowska, Droga Owidzka i odcinek drogi ok. 150m od drogi krajowej nr 22 w kierunku na Rywałd) odpowiada Powiatowy Zarząd Dróg w Starogardzie Gdańskim tel. 58/ 532-14-01 lub 58/ 562-34-61.

4. za drogi gminne utwardzone odpowiada Gminny Zakład Usług Komunalnych w Jabłowie, ul. Szkolna 3 tel. 058 562-16-08 lub 507-364-431. Za zimowe utrzymanie pozostałych dróg gminnych odpowiedzialni są sołtysi.

Obowiązki mieszkańców oraz administracji osiedli mieszkaniowych lub wspólnot

– Oczywiście zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz regulaminem czystości w mieście, mieszkańcy – właściciele nieruchomości muszą sami też dbać o odsnieżanie dróg i chodników w granicach swoich posesji – zaznaczył Janusz Karczyński Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego. – Dotyczy to również spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych, administracji budynków, firm i osób prywatnych. Obowiązkiem każdego jest oczyszczanie ze śniegu, lodu i błota oraz innych zanieczyszczeń chodników, położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości, niezależnie od tego czyją stanowią własność – zaznaczył na spotkaniu Naczelnik.

W związku z tym, że zima może zaatakować w każdej chwili koordynatorzy akcji zwrócili się też z prośbą do kierowców, aby nie pozostawiali (szczególnie w porze nocnej) pojazdów na ulicach, gdyż utrudnia to usunięcie śniegu z jezdni, a niejednokrotnie uniemożliwia przejeżdżność.

– Jest to istotne szczególnie dla prac prowadzonych nocą, gdyż zgodnie z ustaleniami pracownicy zaangażowani w akcję zimową, będą pracować w systemie zmianowym 24 na dobę, 7 dni w tygodniu – zaznaczył na koniec Wojciech Szambowski.

Zastępca prezydenta Tadeusz Błędzki podziękował uczestnikom spotkania za gotowość do akcji i współpracę. Życzył też wszystkim łagodnej zimy.

## BĄDŹ BEZPIECZNY I WIDOCZNY NA DRODZE

**GMINA LUBICHOWO** | Pod takim hasłem przeprowadzona została akcja przez Urząd Gminy Lubichowo oraz Lubichowską Policję przy udziale gościa specjalnego Pana Marka Konkolewskiego - eksperta w zakresie ruchu drogowego..



Głównym celem akcji było przekazanie wiedzy na temat zagrożeń na drogach, zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa wynikające z przechodzenia przez ulice pieszych wpatrzonych w ekrany telefonów, -ale przede wszystkim potrzeby noszenia elementów odblaskowych. Opaski i przypinki odblaskowe oraz smycze zostały zakupione przez Urząd Gminy Lubichowo i sponsora Firmę KaTrans z Borzechowa, a następnie przekazane uczestnikom akcji.

Na chodnikach w całej gminie powstają napisy ostrzegawcze. Napisy mają zwiększyć świadomość pieszych, zwłaszcza dzieci i młodzieży oraz poprawić ich bezpieczeństwo w drodze do i ze szkoły. „Cieszę, że przy udziale szkół, przedszkola, policji oraz Powiatu Starogardzkiego mogliśmy zorganizować tak ważną akcję

dla naszego społeczeństwa oraz dzieci i młodzieży. Jest mi miło, że zaproszenie przyjął Pan Marek Konkolewski, który w bardzo przyswajalny sposób opowiedział dzieciom o zasadach jakie trzeba zachować na drodze. Wyrażam nadzieję, że pomysł z wymalowanymi napisami na chodnikach w całej gminie zwróci uwagę przechodniów i kierowców na ten bardzo ważny aspekt bezpieczeństwa” -wyjaśnia Wójt Gminy Lubichowo Andrzej Toczek. „Bardzo fajna akcja. Jako Nauczyciel przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa mam nadzieję, że dzieci będą z tych odblasków korzystały. Edukowanie dzieci i młodzieży jest nie tylko ważne w szkole, ale też poza nią. Każda akcja tego typu z pewnością utrwali wiedzę o bezpieczeństwie na drodze”- powiedziała Agata Sobiechowska Nauczyciel PSP w Lubichowie.

## W garażu rozbierano samochody

**STAROGARD GDAŃSKI** | Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Starogardzie Gdańskim w ramach wspólnych działań z funkcjonariuszami Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Gdyni zlikwidowali dziuplę samochodową, odzyskali skradzione na terenie Niemiec auto oraz zabezpieczyli nielegalny tytoń i wyroby bez polskich znaków akcyzy. Mundurowi zatrzymali również pasera, który w wynajmowanym garażu ukrywał skradziony samochód oraz urządzenie służące do nielegalnej produkcji papierosów.

Kryminalni ze starogardzkiej komendy, którzy na co dzień zajmują się zwalczaniem przestępczości samochodowej, w wyniku szeroko zakrojonych działań operacyjnych oraz współpracy z funkcjonariuszami Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Gdyni zlikwidowali dziuplę, w której demontowano skradzione w Berlinie hyundai. Wartość tego auta oszacowana została wstępnie na kwotę co najmniej 30 tys. zł. Podczas przeszukania hali garażowej, funkcjonariusze zabezpieczyli szereg części, podzespołów oraz elementów karoserii. Przeprowadzona do tej pory wstępna identyfikacja części wskazuje na to, że zabezpieczone przez śledczych pocięte elementy karoserii oraz podzespoły pochodzą z co najmniej kilku pojazdów. Obecnie trwa ich identyfikacja.

Mundurowi znaleźli również ponad 400 gramów nielegalnego tytoniu, blisko 12 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz zabezpieczyli urządzenie służące do nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych. Wstępna wartość strat z tytułu niezapłaconych należności na rzecz Skarbu Państwa wyniosła ponad 14 tys. zł. Funkcjonariusze zatrzymali w tej sprawie 54-letniego mieszkańca Kociewia. Mężczyzna usłyszał już zarzuty dotyczące paserstwa oraz posiadania wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy.



Śledczy badają również okoliczności związane z nielegalną produkcją papierosów. Za popełnienie tego przestępstwa zgodnie z kodeksem karno-skarbowym, grozi kara do roku pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, mundurowi nie wykluczają kolejnych zatrzymań.



Nieważne co **Ty** czytasz,  
ważne, kto **czyta o Tobie.**

Wejdź na  
[www.expressbiznesu.pl](http://www.expressbiznesu.pl)



# Sportowcy zostali nagrodzeni

**NAGRODY** | W piątek 19.11 w Grodzisku Owidz odbyła się uroczystość wręczenia nagród Wójt Gminy Starogard Gdański „Sportowiec na medal”. Otrzymało je 10 zawodników za wyjątkowe osiągnięcia sportowe.

Nagrodzeni zostali:

- Julia Wodzińska ze Szpęgawska – trenuje karate tradycyjne, jej największym osiągnięciem jest zajęcie 1 miejsca w Pucharze Europy.
- Dominika Tuszkowska z Kokoszkowy – trenuje zapasy, jej największym osiągnięciem jest zajęcie 2 miejsca na międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików.
- Joanna Jankowska z Rokocina – trenuje karate WKF, największym osiągnięciem jest zdobycie złotego medalu w dwóch kategoriach na turnieju Dragon Cup w Poznaniu.
- Łukasz Smukalski z Kręga – trenuje karate, największym osiągnięciem jest zajęcie 2 miejsca w Pucharze Polski.
- Wiktor Zgirski z Kokoszkowy – karate trenuje od 7 roku życia, największym sukcesem jest zajęcie 2 miejsca w Pucharze Polski.
- Kacper Tuskowski z Kokoszkowy – trenuje koszykówkę, jego największym

osiągnięciem jest zajęcie 6 miejsca na Mistrzostwach Polski. Od pół roku należy do kadry Pomorza.

- Maksymilian Werner z Kokoszkowy – trenuje koszykówkę, jego największym sukcesem jest zajęcie 6 miejsca na mistrzostwach Polski oraz uzyskanie MVP w kadrze Pomorza.
- Mateusz Stanek z Rokocina – trenuje boks, jego największym sukcesem jest zdobycie brązowego medalu na Mistrzostwach Polski.
- Filip Szlachcikowski z Kokoszkowy – trenuje siatkówkę, razem ze swoją drużyną UMKS MOS Wola Warszawa zdobył Mistrzostwo Polski Młodzików w siatkówce.
- Marcin Rybczyński z Kręga – wyciskanie sztangi leżąc, jego największym sukcesem jest zdobycie w 2021 roku Mistrzostwa Polski, wicemistrzostwo Europy i świata, ustanowił nowy rekord Polski, czyli w gruncie rzeczy poprawił swój



dotychczasowy.

- Cieszy mnie ogromnie, że mamy młodych mieszkańców, którzy rozwijają swoje pasje. Gratuluję serdecznie dotychczasowych wyników. Życzę nieustającej

energii i entuzjazmu w kontynuowaniu kariery sportowej, pomyślności oraz osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów. Możecie być z siebie dumni. My z Was jesteśmy. – powiedziała wójt Mag-

dalena Forc-Cherek.

Gmina Starogard Gdański chętnie wspiera sportowców. Ponadto udziela dofinansowania na zakup nagród, strojów sportowych czy wyjazdów.

Odwiedź naszą  
stronę internetową!

